SZESNASTKA MUSI BYĆ \4

PONIEDZIAŁEK |11|10|2021|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

135 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 077 NR 226 (20644)

BIZNES WARMII i MAZUR

str 11-14

STUDENT I EMERYT STANĄ ZA LADĄ? \5

NAUCZYCIELE CZEKAJĄ NA RUCH MINISTRA \3

JAK NIE DAĆ SIĘ CYBEROSZUSTOM? \6

ZABIŁ PSA, STANĄŁ PRZED SĄDEM \7

SPORT CODZIENNIE \21-24

ISSN 0137-9127

9 770137 912019 41

eprasa.pl 56635be1ee

FRANCUZI I NIEMCY ZAPOMNIELI O SWOICH ORZECZENIACH

Szefowie dyplomacji Francji i Niemiec przypomnieli Polsce, że członkostwo w Unii idzie w parze z „całkowitym i bezwarunkowym" przestrzeganiem wspólnych wartości i zasad. Zapomnieli jednak dodać, że ich sądy też przyznały prymat ich prawa krajowego nad unijnym.

Nadal wrze po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że część unijnych przepisów jest niezgodna z polską Konstytucją. W tym kontekście pojawił się też temat polexitu.

OPOZYCJA WYROK TK TRAKTUJE JAKO KOLEJNY KROK POLSKI W TYM KIERUNKU. CZY RZECZYWIŚCIE JEST TO KROK W STRONĘ POLEXITU CZY TEŻ RACZEJ ZWRÓCENIE UWAGI NA ZNACZENIE POLSKIEJ KONSTYTUCJI?

Do tego tematu odniósł się premier Mateusz Morawiecki i to stanowczo. W zamieszczonym w czwartek późnym wieczorem wpisie na Facebooku szef rządu podkreślił, że wejście Polski i krajów Europy Środkowej do Unii Europejskiej to jedno z najważniejszych wydarzeń ostatnich dziesięcioleci. Zarówno dla nas, ale i dla samej UE. Wygraliśmy na tym wszyscy, stwierdził premier. — Dlatego mówię jasno: miejsce Polski jest i będzie w europejskiej rodzinie narodów — napisał.

Co ciekawe podobne orzeczenia sądów zapadały już wcześniej w innych krajach, między innymi w Danii, Niemczech i Francji, ale nigdzie nie wywoływały tyle emocji co wyrok polskiego TK. Być może dlatego, że na linii Warszawa — Bruksela iskrzy od czasu, kiedy w Polsce rządzi PiS. W każdym razie o orzeczeniach w swoich krajach zapomnieli albo o nich nie wiedzą szefowie dyplomacji Francji i Niemiec, którzy we wspólnym oświadczeniu przypomnieli nam, że członkostwo w Unii Europejskiej idzie w parze z całkowitym i bezwarunkowym przestrzeganiem wspólnych wartości i zasad.

Co dalej? Tu scenariuszy jest kilka. Najbardziej nieprawdopodobny zakłada wystąpienie Polski z Unii.

NIEKTÓRZY KOMENTATORZY POLITYCZNI UWAŻAJĄ JEDNAK, ŻE NAJBARDZIEJ PRAWDOPODOBNE JEST, ŻE RZĄD WYROK TK UŻYJE JAKO KARTY PRZETARGOWEJ W NEGOCJACJACH Z UE, CHOĆBY W SPRAWIE ODBLOKOWANIA PIENIĘDZY DLA POLSKI Z FUNDUSZU ODBUDOWY.

O ewentualne konsekwencje wyroku TK zapytaliśmy europosłów z Warmii i Mazur.

Krzysztof Jurgiel, europoseł PiS

— Wyrok TK jest sprawiedliwy. Mówiąc najprościej oznacza, że tego, co zostało zapisane w traktatach, należy przestrzegać, ale nie można stosować prawa unijnego tam, gdzie polski parlament nie przekazał kompetencji strukturom unijnym. Tak jest na przykład w takich obszarach jak handel, ochrona konsumentów, przepływ towarów i usług czy wspólna polityka rolna. Tutaj UE i KE mają pewne kompetencje, ale nie mają ich, jeżeli chodzi o inne obszary, szczególnie politykę społeczną. Tutaj kompetencji Unia nie ma. Kwestie reformy sądownictwa nie powinny być przez UE kwestionowane, bo to jest domena naszego prawa, parlamentu i rządu. Niech Unia sztucznie nie zawłaszcza sobie kompetencji. Co do polexitu to opozycja używa go jako straszaka. Nie chcemy wychodzić z Unii.

Tomasz Frankowski, europoseł PO

— Widzimy, że PiS i Solidarna Polska małymi kroczkami dążą do wyprowadzenia Polski z UE. Musimy pamiętać, że kiedy wchodziliśmy do UE, podpisywaliśmy traktaty, to zobowiązaliśmy się do bycia lojalnym członkiem UE. I tutaj widzimy brak konsekwencji. UE nie wskazuje nam, jak mamy żyć, ale wskazuje, czego nie powinniśmy robić. Nie możemy podważać tych wartości, które są zawarte w traktatach. Trudno przewidzieć, jakie będą konsekwencje wyroku TK. Komisja Europejska dotychczas przyglądała się, groziła palcem, ale bez wyciągania poważnych konsekwencji, ale zaczynam się obawiać, że środki unijne mogą zostać wstrzymane i nie skorzystamy z nich, jeżeli dalej będziemy brnęli w tym kierunku, jaki obrał rząd PiS.

Andrzej Mielnicki

JAROSŁAW KACZYŃSKI PRZEDSTAWIŁ PROGRAM DLA POLSKIEJ WSI

— Jesteśmy reprezentantem polskiej wsi, jesteśmy z tego dumni — powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński prezentując program „7 spraw dla polskiej wsi".

To właśnie od tego zdania rozpoczął swoje wystąpienie Jarosław Kaczyński w Przysusze koło Radomia. To tam odbyła się konwencji PiS dotycząca programu dla wsi.

Zaprezentowany na niej program zakłada:

1. Dopłaty powyżej średniej unijnej dla małych i średnich gospodarstw do 50 ha,
2. Przejście na emeryturę bez konieczności zbywania gospodarstwa,
3. Nowy system ubezpieczeń upraw dla rolników
4. Ryczałt 15 tys. zł na budowę zbiornika retencyjnego – bez zbędnych formalności,
5. Bezpłatna przestrzeń targowa dla rolnika w mieście,
6. 4,5 mld złotych na odbudowę polskiego przetwórstwa,
7. Skuteczna walka z ASF i odbudowa produkcji trzody chlewnej

fot. pis.org.pl

— Rolnik bardzo wiele swoich produktów będzie mógł sprzedawać bezpośrednio, do 100 tys. zł rocznie bez podatku, a w gminach będzie obowiązek stworzenia odpowiednich targowisk — mówił Jarosław Kaczyński. — Polski rolnik nie jest w niczym gorszy od rolnika niemieckiego, czy francuskiego. Dlatego zrobimy wszystko, żeby już w najbliższych latach, w najbliższych dwóch latach ten poziom dopłat dla rolników do hektara dla 96-97 proc. wszystkich rolników był taki sam, lub wyższy, jak średnia unijna — poinformował z kolei premier Mateusz Morawiecki.

oprac. ih

SLD i Wiosna połączyły się w Nową Lewicę. Na współprzewodniczących partii wybrano Włodzimierza Czarzastego i Roberta Biedronia. Wśród 14 wiceprzewodniczących nie ma nikogo z naszego regionu.

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Dawid Zmuda
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 56635be1ee

NAUCZYCIELE CZEKAJĄ NA RUCH MINISTRA

W sobotę w Warszawie odbyła się manifestacja nauczycieli. Był to wyraz dezaprobaty dla propozycji ministra edukacji Przemysława Czarnka. Pojawili się na niej także nauczyciele z Olsztyna. Teraz protestujący czekają na reakcję ministra.

Czuję się fatalnie. Czuję się poniżana przez pana Czarnka. Opowiadanie o etosie nauczycielskim, wypowiadanie wielkich słów, odwoływanie się do wartości z jednoczesną postawą: albo zgadzasz się na to, albo do widzenia, to nie jest żaden dialog — mówi w rozmowie z Gazetą polonistka, nauczycielka dyplomowana z Olsztyna z 28-letnim stażem. — Mam żal do polityków, że edukacja jest tak traktowana. Rzeczywistość i teoria bardzo się ze sobą rozminęły. Mam wrażenie, że żyjemy w równoległych światach. Widzę, jak robi się ze mnie idiotkę. Umiem liczyć i nijak mi nie wychodzi ani podwyżka, ani poprawa statusu zawodowego czy ekonomicznego. Wręcz przeciwnie! Czuję bardzo silną frustrację. Nauczycieli traktuje się z pogardą. I każe się wierzyć opinii publicznej w populistyczne hasła.

Przypomnijmy, we wrześniu w Ministerstwie Edukacji i Nauki odbyło się posiedzenie zespołu ds. statusu zawodowego pracowników oświaty, w którego skład wchodzą przedstawiciele resortu edukacji, związków zawodowych zrzeszających nauczycieli i korporacji samorządowych. Minister Przemysław Czarnek oraz wiceministrowie Dariusz

Tomasz Branicki, szef ZNP na Warmii i Mazurach, i nauczyciele z Olsztyna

Piontkowski i Marzena Machałek przedstawili wtedy swoje propozycje zmian m.in. systemu wynagradzania, czasu pracy nauczycieli i awansu zawodowego. MEiN proponuje m.in. zmniejszenie liczby stopni awansu zawodowego nauczycieli z pięciu do trzech poprzez likwidację stażysty i nauczyciela kontraktowego i wprowadzenie w ich miejsce jednego. Proponuje także podwyższenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli o 4 godziny (z wyjątkiem nauczycieli wychowania przedszkolnego)

Resort wyjaśnia, że zmiany pensum będą wiązały się z ruchami kadrowymi, w związku z tym zakłada trzyletni okres przejściowy dający możliwość elastycznego przechodzenia na nowy system. Rozwiązania kadrowe będą uwzględniały decyzję nauczyciela o zwiększeniu pensum z jednoczesnym wzrostem wynagrodzenia lub zachowanie dotychczasowego wymiaru pensum i ustalenie proporcjonalnego wynagrodzenia zasadniczego.

Jednocześnie proponuje, aby nauczyciel zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy zobowiązany był „do bycia dostępnym" dla uczniów i nauczycieli w szkole w wymiarze 8 godzin tygodniowo. A więc oprócz tego, że wzrosłoby pensum z 18 do 22 godzin, to dodatkowo nauczyciele zostaliby zobowiązani do 8 godzin pracy w tygodniu na rzecz szkoły. Natomiast pensum nauczycieli przedszkoli pozostałoby na obecnym poziomie.

Ta propozycja oburzyła wielu nauczycieli. Związek Nauczycielstwa Polskiego decyzją Zarządu Głównego w sobotę 9 października zorganizował manifestację pod hasłem „Dość arogancji i braku szacunku dla nauczycieli". Pojawili się na niej także nauczyciele z Warmii i Mazur. Ze względu na ograniczenia sanitarne z Olsztyna wyjechał jeden autokar. Nauczyciele z całej Polski musieli także podzielić się na mniejsze grupy.

— Pikieta była zorganizowana w pięciu miejscach na al. Szucha. Główna odbyła się przy Ministerstwie Edukacji, gdzie organizatorzy zabierali głos. Było to transmitowane do wszystkich pięciu punktów na telebimach — relacjonował nam Tomasz Branicki, szef ZNP na Warmii i Mazurach. — Wszyscy popierali nasze żądania, kierowali apele do ministra. Teraz czekamy na jego reakcję i odpowiedź.

Nauczyciele z całej Polski przygotowali transparenty z napisami m.in. „Edukacja nie indoktrynacja", „Czarnek nie będzie nam pluł w twarz", „Czarnek! Przegięliście!".

Fot. Tomasz Branicki

Nauczyciele przygotowali „Czerwone kartki dla ministra Czarnka"

I skandowali „Stop degradacji naszej edukacji". Nauczyciele z Olsztyna przygotowali „czerwone kartki dla ministra Czarnka." Jak mówią, czują żal i rozczarowanie.

— Minister edukacji zapewniał, że zawód nauczyciela ma być prestiżowy, że będzie dążył do tego, żeby nauczyciele byli ważni w społeczeństwie. A jego propozycje moim zdaniem nie dość, że nie wpłyną na zwiększenie prestiżu, to wręcz go obniżą — w głosie dyrektorki jednego z olsztyńskich przedszkoli (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) słychać rozgoryczenie. — Dla mnie ważna jest oświata. Kiedy startowałam w konkursie na dyrektora przedszkola, wszyscy pukali się w głowę i dziwili, po co mi to, bo nauczyciel w tej chwili ma o wiele gorzej niż inne zawody.

W nauczycielach rośnie złość i frustracja. Warmińsko-mazurskie kuratorium oświaty studzi emocje.

— To są dopiero pomysły, a nie decyzje, które zostały zapisane czy sformalizowane w prawie oświatowym — podkreśla wicekurator oświaty Wojciech Cybulski. — To jedynie pomysły do dyskusji podane związkom zawodowym, pracodawcom, samorządom. I to jest właśnie moment na dyskusję. Od czegoś trzeba zacząć. Propozycje pana ministra traktuję jako pozycję wyjściową do negocjacji, do rozmów.

Aleksandra Tchórzewska

„AIDA" I „DAD YOU'VE NEVER HAD" NAJLEPSZYMI FILMAMI WAMA FILM FESTIVAL

Filmy „Aida" Jasmili Žbanić oraz „Dad You've Never Had" w reżyserii Dominiki Łapki zdominowały konkursy 8. edycji WAMA Film Festival w Olsztynie, zdobywając wszystkie nagrody w swoich kategoriach. „Vortex" w reżyserii Gaspara Noé z wyróżnieniem honorowym.

8. WAMA Film Festival odbyła się w dniach 5-9 października. Jury Międzynarodowego Konkursu Koprodukcji Filmowych w składzie Kinga Dębska, Andrzej Wolf i Ola Salwa zdecydowało o przyznaniu Grand Prix filmowi „Aida" w reżyserii Jasmili Žbanić.

Polski dystrybutor Gutek Film otrzymał nagrodę finansową marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Film bośniackiej reżyserki został także wyróżniony przez publiczność 8 edycji WAMA Film Festival w Olsztynie. Jury przyznało też wyróżnienie honorowe filmowi „Vortex" w reżyserii reżyserii Gaspar Noé. Polskim dystrybutorem jest Stowarzyszenie Nowe Horyzonty.

W Międzynarodowym Konkursie Koprodukcji Filmowych rywalizowało 9 filmów.

— 8. edycja pokazała, że

Fot. Przemysław Skrzydło

Dominika Łapka, laureatka Grand Prix Konkursu Filmów Krótkich 8 edycji WAMA Film Festival

WAMA Film Festival jest już ugruntowanym wydarzeniem kulturalnym w naszym regionie oraz świetnie buduje markę Warmii i Mazur. Bardzo cieszę się, że w tym roku na festiwalu był tylu młodych gości z krajów europejskich. Czekamy na kolejną edycję, możecie liczyć na wsparcie samorządu województwa — tak podsumował festiwal marszałek Gustaw Marek Brzezin.

Najlepszym tytułem Konkursu Filmów Krótkich okazał się „Dad You've Never Had" w reżyserii Dominiki Łapki, który otrzymał Grand Prix i nagrodę finansową. Film otrzymał także Nagrodę Jury Warmii i Mazur, która od tego roku nosi imię Anny Wasilewskiej, zmarłej posłanki na Sejm RP i cenionego samorządowca. To Jej zaangażowanie i pomoc przyczyniło się 8 lat temu do powstania WAMA Film Festival w Olsztynie.

Dominika Łapka

eprasa.pl 56635be1ee

POWIAT PISKI: WSZYSCY NA TAK DLA S16

Nie chcemy tylko opisywać rzeczywistości. Chcemy ją także współtworzyć. Żyjemy tutaj i jak każdemu mieszkańcowi naszego regionu zależy nam na lepszej przyszłości warmińsko-mazurskiego. Nie zbudujemy jej uciekając od nowoczesności.

JEDZIEMY Z EŁKU DO OLSZTYNA

Pseudoekolodzy skutecznie blokują przebudowę szesnastki z Mrągowa do Ełku. Robią to wykorzystując między innymi struktury Unii Europejskiej. Mają do tego oczywiście święte prawo. I na pewno nie mają złych intencji.

MY JEDNAK MAMY PRAWO, ŻEBY WALCZYĆ O NAJWAŻNIEJSZĄ DLA NAS DROGĘ.

Nie ma nowych czy wyremontowanych dróg. Nie ma inwestycji. Zostaje nam tylko skansen. Nie ten w Olsztynku czy Węgorzewie, ale wspólny, gigantyczny skansen warmińsko-mazurski.

To prawda, że przyroda na Mazurach jest naszym podstawowym atutem. „Czyńcie sobie ziemię poddaną" nie oznacza, że możemy z nią robić, co chcemy. Oznacza, że musimy ją chronić. Nie może się to jednak odbywać kosztem ludzi.

Dlatego każdy, kto choć trochę dba o nasz region, jest za budową nowej szesnastki. Ta droga to nowe otwarcie na Polskę wschodnich Mazur. Jest nam po prostu niezbędna. Jak czyste powietrze i jeziora.

Dlatego prowadzimy kampanię społeczną „Szesnastka musi być". Tydzień temu wyruszyliśmy szesnastką z Ełku w stronę Olsztyna i przedstawiliśmy opinie parlamentarzystów i samorządowców z powiatu ełckiego. Dzisiaj oddajemy nasze łamy powiatowi piskiemu. **Igor Hrywna**

Jerzy Wojciech Małecki, poseł PiS

Wielokrotnie powtarzałem, że budowa trasy S16 to jedna z priorytetowych inwestycji drogowych na Mazurach. Jej powstanie jest niezbędne ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia rozwoju naszego województwa. Realizacja tego przedsięwzięcia pozwoli nie tylko poprawić bezpieczeństwo, skrócić czas podróży i podnieść jej komfort. Dzięki tej inwestycji utworzony zostanie nowy korytarz transportowy w naszym regionie. Ma to ogromne znaczenie dla mieszkańców i turystów, ale przede wszystkim dla inwestorów, których nasz region potrzebuje do dalszego wzrostu aktywności gospodarczej i inwestycyjnej oraz budowania konkurencyjności.

Myślę, że moje zdanie podziela zdecydowana większość mieszkańców województwa. Świadczą o tym zarówno opinie, które słyszę w rozmowach z nimi, jak i uchwały popierające budowę S16 przyjmowane przez lokalne samorządy. Cieszę się, że mieszkańcy naszego regionu rozumieją konieczność przeprowadzenia tej inwestycji i płynące z niej korzyści.

Wieloletnia niekorzystna sytuacja komunikacyjna naszego regionu powoli odchodzi w niepamięć. Kolejne działania zmniejszające nasze wykluczenie komunikacyjne robimy także na drogach lokalnych dofinansowywanych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz przy okazji inwestycji kolejowych. Idziemy w dobrą stronę.

Andrzej Nowicki, starosta piski

Każda inwestycja drogowa, która pozwoli zmniejszyć wykluczenie komunikacyjne naszego regionu zasługuje na poparcie, dlatego uważam, że powstająca droga ekspresowa S16 przyniesie wiele korzyści dla naszych mieszkańców. Nie od dziś wiadomo, że dobre skomunikowanie z regionem zwiększa możliwości rozwoju na wielu płaszczyznach, czy to rozwoju gospodarczego, czy poprawy komfortu funkcjonowania społecznego. Dobre skomunikowanie regionu z innymi częściami kraju uwarunkowane poprawą jakości dróg i krótszym czasem dojazdu do wielu miejsc były i są ważne patrząc szczególnie z perspektywy mieszkańca.

Dziś, kiedy coraz więcej z nas ucieka od zgiełku dużych miast do małych miejscowości i wsi, tym bardziej potrzebujemy dobrych dróg, które umożliwiają szybki dojazd do większych miejscowości. Szesnastka to właśnie taka droga.

Ale mówiąc o „16" nie mogę nie wspomnieć o koncepcji utworzenia korytarza transportowego Via Masuria, łączącego drogę krajową S7 z trasą Via Baltica, na rzecz której lobbuje Partnerstwo Południowych Mazur. Jako samorządowcy skupieni w Partnerstwie słyszeliśmy wiele opinii na temat naszego pomysłu, również takich, że ta koncepcja stanowi konkurencję dla „16".

Nie stanowi. Dla nas jest to przede wszystkim szansa na lepsze skomunikowanie regionu również na południowych Mazurach, tym bardziej że byłoby to również świetne rozwiązanie, patrząc z perspektywy uruchomionego lotniska w Szymanach czy połączenia kolejowego Wielbark-Ostrołęka. Musimy myśleć wielopłaszczyznowo, nie zamierzamy konkurować a podejmować działania, które wyrównają szanse wszystkich mieszkańców województwa, a — jak wiadomo — obszar Południowych Mazur (Nidzica, Szczytno, Pisz), ze względu na swoje położenie i szereg zmian administracyjnych, zawsze jakoś był traktowany peryferyjnie. Chcemy to zmienić, tworząc miedzy innymi korytarz Via Masuri". Razem z „16" te drogi mogłyby się uzupełniać. „Via Masuria" stanowić mogłaby korytarz wspomagający „16" w odciążeniu ruchu, ale też wzmocniłaby połączenia z Mazowszem, które staje się bardzo ważne z perspektywy dalszego rozwoju południowych Mazur. Reasumując, wspieram i popieram budowę „16", ale stawiam na zrównoważony rozwój oparty o wzmocnienie sieci dróg w naszym regionie, o realizację w dalszej perspektywie koncepcji Via Masuria.

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisza

Rozwój gospodarki opiera się na wielu czynnikach, w głównej mierze na dostępie do dobrych dróg. Dlatego warunkiem koniecznym rozwoju naszego regionu jest poprawa dotychczasowej infrastruktury drogowej oraz budowa nowoczesnych, a zarazem bezpiecznych połączeń komunikacyjnych. Oczywiście musi się to odbywać z poszanowaniem otaczającej nas przyrody, wzgodzie z naturą. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przestrzega tych zasad, podejmuje i realizuje inwestycje drogowe z poszanowaniem przyrody. Dlatego popieram budowę budowę trasy S16 – ta inwestycja jest niezbędna dla rozwoju naszego regionu zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym.

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza

Budowa drogi krajowej S-16 od wielu miesięcy wzbudza w społeczeństwie, zwłaszcza Warmii i Mazur, bardzo dużo emocji.

Nie sposób jednak w tym wszystkim nie zauważyć głosu mieszkańców Orzysza, którzy w przeprowadzonej w ramach konsultacji społecznych ankiecie w niemalże 75 proc. pozytywnie odnieśli się do przedstawionego przez GDKiA planowanego przebiegu drogi S-16. Do tej grupy zalicza się również mój głos jako mieszkańca, choć S-16 ma przebiegać w odległości zaledwie 200 m od mojego domu.

Wsłuchuję się w ten głos, pamiętając przy tym o ochronie środowiska naturalnego. Wierzę w to, że nowoczesne technologie i rozwiązania pozwolą wykonać przebudowę „16" w najbardziej bezpieczny dla środowiska sposób. W S-16, jako burmistrz Orzysza, widzę szansę na rozwój naszego regionu, zwiększenie jego konkurencyjności poprzez poprawę infrastruktury drogowej, a także poprawę bezpieczeństwa na drogach co nie jest bez znaczenia zarówno dla turystów jak i dla nas, mieszkańców.

Na naszych drogach jest coraz więcej samochodów. I to się nie zmieni, a jeżeli już to nasili. Jeżeli nie powstanie nowa S-16 to ten nasilający się ruch nie zostanie rozładowany. Mamy taki wybór: połączymy nowoczesność z rozwojem albo pozostaniemy w tyle.

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku
Nowa droga skróci czas dojazdu do Olsztyna, poprawi bezpieczeństwo w ruchu drogowym oraz wpłynie na wzrost atrakcyjności inwestycyjnej naszego miasta i regionu.

Marek Chojnowski, starosta ełcki
Jestem jak najbardziej „za". Chcemy rozwijać się tak jak cywilizowana Europa, a nie być jakimś skansenem drogowym

Paweł Czemiel, radny sejmiku, doradca ministra infrastruktury
Przebudowa drogi S16 to jeden ze sposobów walki z wykluczeniem komunikacyjnym, to rozwój ekonomiczny, to nowe miejsca pracy.

Małgorzata Kopiczko, senator PiS
Ta droga tak naprawdę powinna być już dawno zrobiona i w tej chwili wszyscy powinniśmy dążyć do jej realizacji.

Wojciech Kossakowski, poseł PiS
Widzę same plusy tej przebudowy.

Tomasz Osewski, wójt gminy Ełk
Czas skończyć gadanie na temat tej drogi, a zacząć ją budować.

Anna Wojciechowska, poseł PO
Oczywiście, że nowa S16 jest potrzebna.

KONDOLENCJE

Pani
Irenie Petrynie
Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie,
Jej Rodzinie i Bliskim,
wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci
Męża
składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

2021-10-11-UMarsz-pk

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 października 2021 r. odszedł od nas w wieku 72 lat nasz drogi Mąż, Tata i Dziadek
ś. † p.
Zenon Piotr Petryna
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek 12 października 2021 r. o godz. 11.30 różańcem, a o 12.00 rozpocznie się msza żałobna w kościele pw. bł. Anieli Salawy przy ul. Wilczej 11 w Olsztynku, skąd konduktem żałobnym udamy się na cmentarz komunalny przy ul. Grunwaldzkiej w Olsztynku.
Pogrążona w smutku i żałobie rodzina

2021-10-11-IH-pk

eprasa.pl 56635be1ee

STUDENCI, EMERYCI I RENCIŚCI DOROBIĄ SOBIE W NIEDZIELE?

Senatorowie Koalicji Obywatelskiej chcą rozszerzenia katalogu osób uprawnionych, z których nieodpłatnej pomocy w niehandlowe niedziele będzie mógł korzystać przedsiębiorca. Chodzi o studentów do 26. roku życia, emerytów i rencistów. Z kolei Lewica postuluje, aby te osoby nie pracowały za darmo.

We wrześniu Sejm uchwalił ustawę, która ma uszczelnić zakaz handlu w niedziele. Pozwala ona na otwarcie w niehandlowe niedziele sklepów świadczących usługi pocztowe, jeśli przychody z tej działalności przekroczą 50 proc. przychodów danej placówki. Podczas głosowania uchwalono również kilka innych poprawek. Miedzy innymi tę, która rozszerza tzw. katalog osób spokrewnionych, z których nieodpłatnej pomocy w niehandlowe niedziele będzie mógł skorzystać przedsiębiorca. Są to: małżonka, dzieci, rodzice, macocha, ojczym, rodzeństwo, wnuki i dziadkowie.

Po tym, jak ustawa trafiła do Senatu, senator Adam Szejnfeld z KO zgłosił kolejne poprawki. Ta najważniejsza dotyczy tego, aby pomagać przedsiębiorcom handlującym w niehandlowe niedziele mogli także studenci do 26. roku życia, emeryci oraz renciści.

Z kolei wicemarszałek senatu Gabriela Morawska-Stanecka z SLD pytała w trakcie debaty, dlaczego członkowie rodziny mieliby wykonywać swoją pracę nieodpłatnie. To mogłoby sprawić również znaczące problemy w przypadku, gdyby taki „nieodpłatny pracownik" miał w pracy wypadek.

Fot. Pixabay

Niebawem dowiemy się, kto — jeśli w ogóle — będzie mógł pracować w niedziele

Senator Szejnfeld podkreślał, że zarówno on, jak i jego klub, są przeciwnikami zakazu handlu w niedzielę. Zwracał uwagę, że w Europie 63 proc. państw nie ma żadnych ograniczeń dotyczących handlu w niedzielę. Tę opinię podtrzymuje senator KO z Warmii i Mazur Jerzy Wcisła, który mówi „Gazecie Olsztyńskiej": — Koalicja Obywatelska jest przeciwko zakazowi handlu w niedzielę. Jako absolwent KUL-u wiem, że takimi metodami nie da się poprawić kwestii związanych z wiarą. Jeśli miałbym użyć terminologii związanej z wiarą, to Pan Bóg na pewno nie wynagrodzi nikomu za to, że nie pracuje w niedziele, bo mu ustawa na to nie pozwala.

Z tym, aby w niehandlowe niedziele przedsiębiorcom mogli pomagać studenci oraz emeryci i renciści, zgadza się senator PiS-u Bogusława Orzechowska, ponieważ...

— ...uważam, że trzeba dać możliwość dorobienia czy to studentom, czy też emerytom w innym terminie, wtedy, kiedy „zwykły pracownik" pracować nie może. Osoby o najniższych dochodach powinny mieć szansę dorobienia do swoich funduszy. Ponadto ważne jest to, żeby pracowały i zarabiały legalnie.

O ile senator Orzechowska w tej kwestii zgadza się ze swoimi politycznymi konkurentami, to jeśli chodzi o zmniejszenie progu liczby dochodów z tytułu działalności pocztowej z 50 do 40 proc., sprawa wygląda inaczej.

— Nie popieram tego, aby zmniejszyć procent zysków z tytułu działalności pocztowej do 40 proc., ponieważ albo mówimy o poczcie, albo nie. Pojedyncze placówki pocztowe są czynne w niedzielę i nie ma potrzeby ich zwiększać. Np. firmy kurierskie także nie pracują w niedzielę.

Poprawki, które zgłosił senator Szejnfeld, rekomendowała m.in. Konfederacja Lewiatan, organizacja pozarządowa reprezentująca interesy polskich przedsiębiorców prywatnych. Dlatego poprosiliśmy Monikę Fedorczuk z Lewiatana, ekspertkę ds. rynku pracy, aby wyjaśniła, dlaczego warto je wprowadzić.

— Rozszerzenie grona członków rodziny, którzy mogliby pomagać pracodawcom w niedzielę i umożliwienie im płatnej pomocy, wynika z tego, że krąg osób, który został zaproponowany w tej ustawie nie odpowiada kręgowi osób w innych kodeksach. Chodzi o to, aby nie opierać się tylko na więzach małżeńskich, ale na faktycznych więzach. Chcielibyśmy również, aby studenci i emeryci pracowali odpłatnie, aby ich nie dyskryminować. Warto również zwrócić uwagę na to, że zakaz handlu w niedzielę znacząco ograniczył im możliwość dorabiania. Np. student, który studiuje dziennie, nie może pracować w tygodniu i musi to robić w weekendy, a sama praca w sobotę zazwyczaj nie jest wystarczająca. W przypadku emerytów sytuacja wygląda tak, że oni często nie są w stanie pracować cały tydzień, więc chętnie skorzystają z możliwości pracy w niedzielę.

Fedorczuk podkreśliła również, że Konfederacja Lewiatan w ogóle nie popiera zakazu handlu w niedzielę.

— Jesteśmy za tym, aby nie zmuszać nikogo do pracy w niedzielę, ale jednocześnie pozwolić przedsiębiorcom handlować. Wolelibyśmy, aby nawyki konsumenckie były kształtowane, ale nie za pomocą zakazów.

Marta Wiśniewska

Zakaz handlu w niedziele

Ustawa wprowadzająca stopniowo zakaz handlu w niedzielę weszła w życie 1 marca 2018 r., a od 2020 r. zakaz nie obowiązuje w siedem niedziel w roku. Najbliższa niedziela handlowa przypada 12 grudnia.

Ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele przewiduje katalog 32 wyłączeń. Zakaz nie obejmuje m.in. działalności pocztowej. Nie obowiązuje też w cukierniach, lodziarniach, na stacjach paliw płynnych, w kwiaciarniach, w sklepach z prasą ani w kawiarniach.

Za złamanie zakazu handlu w niedziele grozi od 1 tys. zł do 100 tys. zł kary, a przy uporczywym łamaniu ustawy — kara ograniczenia wolności.

OLA CZYŻ ODESZŁA DO LEPSZEGO ŚWIATA

Białaczka wywróciła jej życie do góry nogami. Diagnoza brzmiała jak wyrok. Od listopada 2020 roku Ola walczyła o życie, poszukiwała genetycznego bliźniaka, który mógłby zostać dawcą. Niestety 8 października Ola — Aleksandra Czyż — zmarła.

O Oli pialiśmy w sierpniu tego roku. Miała zaledwie 24 lata. Była bardzo aktywną dziewczyną z głową pełną pomysłów i mnóstwem marzeń do spełnienia. Mieszkała z rodzicami i dziadkami w Szczytnie. Niestety, białaczka wywróciła jej życie do góry nogami.

Los innych osób nigdy nie był Oli obojętny. Przez wiele lat oddawała krew i była zarejestrowana jako potencjalny dawca szpiku. Pod koniec listopada ubiegłego roku zdiagnozowano u niej chłoniaka. Ból był ogromny. Dziewczyna czuła się źle. Ruszyło leczenie. Żeby Ola mogła wrócić do pełni zdrowia, po przejściu chemioterapii niezbędny był przeszczep szpiku. Stąd poszukiwania genetycznego bliźniaka, który mógłby zostać dawcą.

Rodzina i przyjaciele Oli nie chcieli bezczynnie czekać i zainicjowali poszukiwania jej bliźniaka genetycznego. Akcję nazwali: „Ola chce żyć". Wydrukowali tysiące ulotek, setki plakatów i zaangażowali lokalne urzędy, organizacje, szkoły, przedszkola, firmy oraz media.

— Dzięki tym wszystkim ludziom wiem, że nie jestem sama. Walczę każdego dnia — mówiła Ola w rozmowie z nami na początku sierpnia. — Nie jest łatwo, ale nie poddam się. Staję do walki z trudnym przeciwnikiem, ale wierzę, że dzięki wam, Bogu i lekarzom uda mi się wygrać tę wojnę.

W niedzielę w nocy 3 października nastąpiły jednak powikłania i Ola została wprowadzona w śpiączkę farmakologiczną. We wtorek w Szczytnie została odprawiona msza święta w intencji Oli. Niestety 8 października Ola zmarła. Walczyła do końca.

Pogrzeb Oli odbędzie się we wtorek o godz. 11. Jej prośba Oli była następująca: „By w dniu jej pogrzebu wszyscy przybyli ubrani w jasne kolory, tak jak na jej wesele". Po uroczystościach pogrzebowych na cmentarzu będzie można wspomóc finansowo Fundację DKMS zbiórką do puszek. Prośba, żeby nie kupować wieńców i zniczy. Niech jej akcja pomocy innym chorym trwa nadal. „Pomożesz, bo możesz".

Joanna Karzyńska

Fot. archiwum prywatne

eprasa.pl 56635be1ee

JAK NIE DAĆ SIĘ CYBEROSZUSTOM?

NA SYGNALE Fałszywe SMS-y, podejrzane wiadomości, podstępne telefony — te i inne metody wykorzystują przestępcy, by wyłudzić dane i dobrać się do naszych oszczędności. O kolejnym rodzaju cyberoszustwa opowiada elblążanka, która padła jego ofiarą.

Coraz częściej słyszy się o osobach, które zostały okradzione, nawet nie wychodząc z domu.

— Nasze telefony z dostępem do internetu, z różnymi aplikacjami, w tym z bankowymi, stanowią szeroko otwarte okno na świat. Umożliwia nam to wykonywanie różnych operacji, w tym finansowych. Wiedzą o tym również oszuści. Aby dostać się do naszych oszczędności, próbują przejąć kontrolę nad naszymi telefonami — ostrzega Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie.

CYBEROSZUŚCI STALE MODYFIKUJĄ SWOJE METODY, WYKORZYSTUJĄC CORAZ TO NOWE SPOSOBY DOTARCIA DO PIENIĘDZY POTENCJALNYCH OFIAR. POJAWIAJĄ SIĘ JUŻ M.IN. PODEJRZANE SMS-Y INFORMUJĄCE O KWARANTANNIE LUB NIEZAPŁACONYCH RACHUNKACH ZA PRĄD, FAŁSZYWE TELEFONY Z BANKU CZY NIEISTNIEJĄCY SPRZEDAWCY, KTÓRYM OSZUKANI Z GÓRY PRZELALI PIENIĄDZE ZA ZAKUPIONY TOWAR.

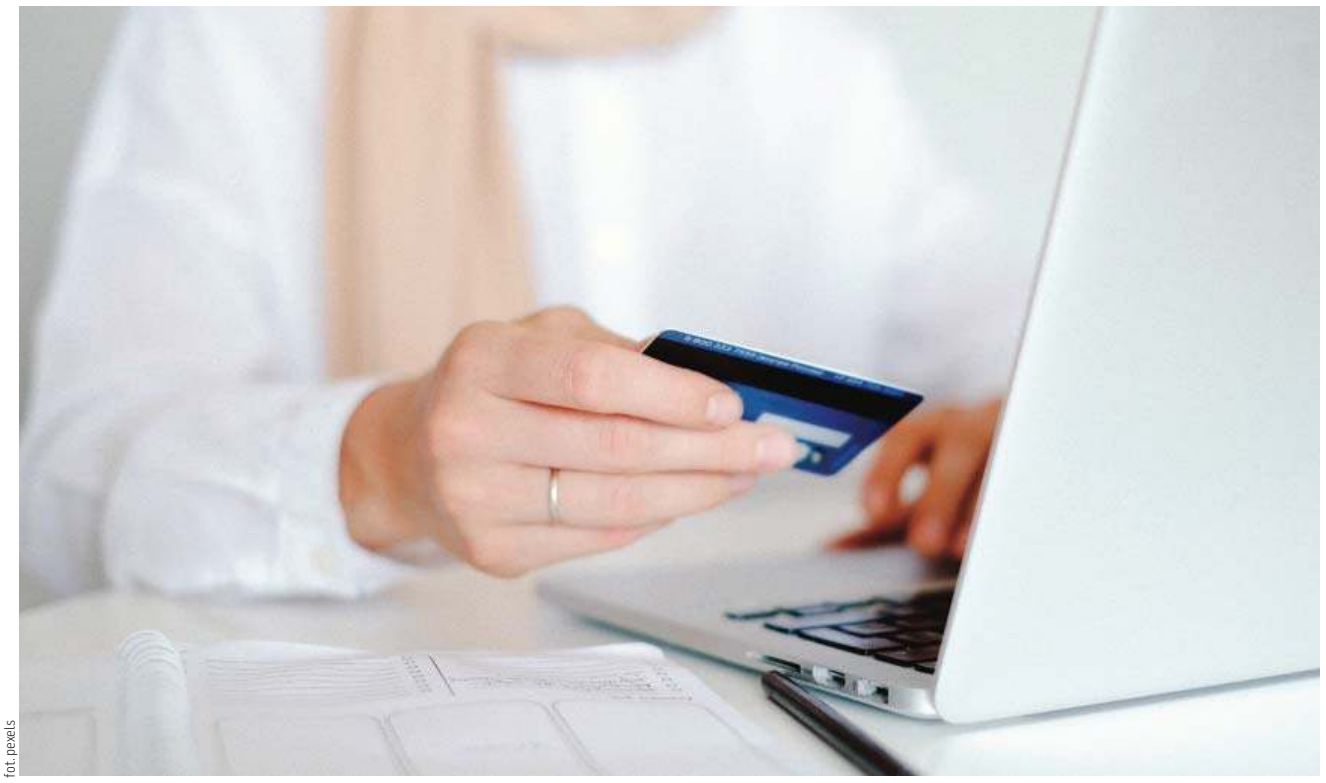

fot. pexels

Nasze telefony coraz częściej stają się narzędziem cyberoszustów

Historia naszej rozmówczyni zaczyna się zwyczajnie — wystawiła kurtkę na jednym ze znanych portali, służących do sprzedawania i kupowania używanej odzieży. Szybko pojawiła się chętna, która poprosiła elblążankę o wystawienie przedmiotu na popularnym serwisie ogłoszeniowym, oferującym przesyłkę w promocyjnej cenie.

— Chciałam szybko pozbyć się tej kurtki, cieszyłam się, że jest zainteresowanie i stwierdziłam, że przecież dla mnie nie ma różnicy, poprzez który portal dojdzie do sprzedaży, a kupująca przy okazji skorzysta z tańszej przesyłki — mówi Magda.

Kiedy kurtka pojawiła się na portalu ogłoszeniowym, kolejna osoba skontaktowała się z elblążanką na jednym z komunikatorów. Była zdecydowana na zakup.

— NUMER, KTÓRY SIĘ ZE MNĄ SKONTAKTOWAŁ, POPROSIŁ O LINK DO WYSTAWIANEGO PRZEZE MNIE PRZEDMIOTU. WKRÓTCE DOSTAŁAM KOLEJNĄ WIADOMOŚĆ — „GOTOWE. CZEKAM NA POTWIERDZENIE OD PANI. MUSI PANI PRZEJŚĆ NA STRONĘ ZAMÓWIENIA, PODAĆ POTRZEBNE DANE DLA ODEBRANIA OPŁATY I POTWIERDZIĆ ZAMÓWIENIE PODANIEM DANYCH KONTAKTOWYCH DLA KURIERA. PO POTWIERDZENIU ZAMÓWIENIA KURIER SKONTAKTUJE SIĘ Z PANIĄ W CIĄGU PARU GODZIN, ABY OKREŚLIĆ SZCZEGÓŁY" — OPOWIADA ELBLĄŻANKA.

Kolejną wiadomością był link, który na pierwszy rzut oka nie wyglądał podejrzanie — zawierał nazwę strony, z której korzystała sprzedająca, a po wejściu w niego, na platformie pojawiła się informacja „Twój przedmiot został zakupiony! Kupujący już zapłacił za zamówienie" i przycisk „Odbierz środki".

— Po kliknięciu zostałam przekierowana na stronę mojego banku — a przynajmniej tak wyglądała. Zalogowałam się i jeszcze dostałam potwierdzenie SMS. Po chwili zastanowienia poczułam niepokój — nie wiem nawet do końca dlaczego, ale zaczęło mi się wydawać, że coś z tą całą transakcją jest jednak nie tak — wspomina nasza rozmówczyni.

Magda nie traciła czasu. Zadzwoniłam do swojego banku i zablokowała kartę, w międzyczasie zauważyła, że strona bankowa automatycznie ją wylogowuje. Odpowiedź konsultantki z banku nie pozostawiała złudzeń — oznaczało to, że prawdopodobnie w tym samym czasie na koncie elblążanki zalogowany jest ktoś inny.

Co było dalej? Twardy reset telefonu, czyli przywrócenie pierwotnych ustawień fabrycznych, który miał za zadanie usunięcie potencjalnych szkodliwych oprogramowań, które mogły zostać zainstalowane w telefonie elblążanki w momencie, gdy kliknęła przesłane linki.

— NADAL NIE CZUJĘ SIĘ BEZPIECZNIE. OBSŁUGA BANKU NIE BYŁA W STANIE ODPOWIEDZIEĆ NA WSZYSTKIE MOJE PYTANIA I DOSTATECZNIE MNIE USPOKOIĆ — WIDOCZNIE PERSONEL NIE JEST JESZCZE WYSTARCZAJĄCO PRZYGOTOWANY NA TAKIE SYTUACJE.

Zdecydowałam się całkowicie zamknąć konto, chcę też wymienić dowód osobisty — może wtedy będę spokojniejsza — stwierdza Magda.

Można powiedzieć, że sytuacja elblążanki to szczęście w nieszczęściu. Z jej konta nie zdążyły zniknąć żadne środki. Niepokój jednak pozostał.

— Boję się już zwyczajnie korzystać z telefonu. Okazuje się, że wystarczy chwila nieuwagi i można dać się wrobić. Zwłaszcza że oszuści są naprawdę podstępni, a cały proceder pozornie nie budzi żadnych zastrzeżeń. Zaczęłam więcej czytać na temat cyberprzestępstw, w mediach społecznościowych powstają kolejne grupy zrzeszające osoby oszukane przez internet — jest ich mnóstwo! — mówi Magda.

A policja apeluje: — Nie klikajmy bez zastanowienia w nieznane linki! Zachowajmy ostrożność po otrzymaniu linku z przekierowaniem do innej witryny internetowej, szczególnie jeżeli przenosi ona nas do stron logowań do kont bankowych, portali społecznościowych czy aukcyjnych. Nie udostępniajmy swoich poufnych danych m.in. numeru PESEL, numeru karty płatniczej czy kodu CVV. Należy również zweryfikować nadawcę otrzymanej wiadomości. W tym celu można przeanalizować adres strony. Często są one tworzone przez oszustów i do złudzenia przypominają istniejące legalne witryny. Różnić się mogą jednak jedną literą, kropką czy podkreślnikiem. Pamiętajmy, że zarówno w świecie realnym, jak i wirtualnym to my sami w pierwszej kolejności musimy zadbać o bezpieczeństwo naszych danych osobowych oraz finansów.

SPOSÓB OKRADANIA SPRZEDAJĄCYCH POPRZEZ PORTALE SPRZEDAŻOWE:

1. Oszust zastawia na ciebie pułapkę — wystawiasz coś na aukcji. Znajduje się kupiec. Twierdzi, że kupił przedmiot i za niego zapłacił, a pieniądze możesz odebrać po wejściu w link.
2. Oszust ma już prawie wszystko, żeby cię okraść — teraz oszust wysyła ci link. Klikasz i trafiasz na stronę łudząco podobną do strony sprzedażowej. Na stronie jest formularz z prośbą o podanie danych twojej karty, saldo konta czy numer telefonu. Wypełniasz formularz i potwierdzasz.
3. Oszust cię okrada — płaci twoją kartą za pomocą aplikacji płatniczej lub wypłaca nią gotówkę w bankomacie. Przychodzi do ciebie SMS z banku, z kodem do autoryzacji. Ty nie czytasz go uważnie i wpisujesz kod do formularza. W SMS-ie napisano, że autoryzujesz dodanie twojej karty.
4. Finał. Twoje konto jest PUSTE!

Jak uniknąć oszustwa:

1. Czytaj SMS-y od banków. Zwróć uwagę na to, co autoryzujesz. Poznaj zasady bezpieczeństwa swojego banku i stosuj się do nich.
2. Gdy korzystasz z portali aukcyjnych, miej ograniczone zaufanie do potencjalnych kontrahentów.
3. Rozliczaj się przez dany portal. Unikaj bezpośrednich transakcji. Uważaj na próby nawiązania kontaktu poza portalem. Zobacz instrukcje płatności.
4. Oszuści mogą podrobić stronę portalu aukcyjnego — tak samo jak i każdą inną stronę. Dlatego zwracaj uwagę na adres widoczny w przeglądarce.
5. Zwróć uwagę na poprawność językową strony, na której przekazujesz dane karty. Fałszywe strony często zawierają błędy, są napisane niegramatycznie.

Jesteś ofiarą oszusta?

1. Koniecznie skontaktuj się ze swoim bankiem przez infolinię.
2. Możesz od ręki zastrzec swoją kartę w bankowości lub aplikacji swojego banku. Karta w ten sposób przestanie działać.
3. Poinformuj policję.

kk, KWP Olsztyn

eprasa.pl 56635be1ee

PRACA SEZONOWA Z EURES:
KAMPANIA INFORMACYJNA WSPIERAJĄCA UCZCIWĄ REKRUTACJĘ W EUROPIE

Europejska Sieć Służb Zatrudnienia – EURES, w tym także Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie, prowadzi kampanię informacyjną na temat pracy sezonowej w Unii Europejskiej w ramach ogólnoeuropejskiej kampanii informacyjnej, koordynowanej przez Europejski Urząd ds. Pracy. Celem kampanii jest podniesienie świadomości wśród osób poszukujących pracy i pracodawców na temat ich praw, obowiązków i możliwości.

Każdego roku do 850 tys. obywateli UE podejmuje pracę sezonową w innym państwie członkowskim. Pracownicy sezonowi zatrudnieni za granicą mają dostęp do szerokiego zestawu praw, ale biorąc pod uwagę tymczasowy charakter ich pracy, są bardziej narażeni na niepewne warunki życia i pracy. Zgodnie z danymi raportu Komisji Europejskiej nt. Mobilności pracowników w UE w 2019 r.: wśród krajów wysyłających pracowników - 58% przemieszczających się osób pochodzi z Rumunii, Polski, Włoch, Portugalii i Bułgarii. Przepływy z dwóch największych krajów wysyłających (Polski i Rumunii) wzrosły o 4% w porównaniu z 2018 r., Pandemia COVID-19 pogorszyła warunki pracowników sezonowych i naraziła ich na zwiększone ryzyko dla zdrowia.

Aby podnieść świadomość pracowników sezonowych i zatrudniających ich pracodawców na temat istniejących praw, obowiązków i usług doradczych, Europejski Urząd ds. Pracy we współpracy z Komisją Europejską, państwami członkowskimi, sieciami unijnymi działającymi w zakresie swobodnego przepływu pracowników oraz partnerami społecznymi rozpoczął kampanię informacyjną nt. pracy sezonowej w UE.

Polska zaangażowała się w kampanię, ponieważ odpowiada ona na wezwanie wielu polskich pracowników, którzy podejmują pracę sezonową w innych państwach członkowskich UE.

Polska kampania skierowana jest do pracowników sezonowych zatrudnionych w UE głownie w branży rolno - spożywczej oraz w miarę możliwości do innych branż charakteryzujących się sezonowością podejmowania pracy za granicą. Kampanii przyświeca hasło „Uczciwe zatrudnienie nie kończy się po sezonie".

Polska sieć EURES uruchomiła od 19 lipca 2021r. działania skierowane do osób zainteresowanych pracą sezonową, takie jak przykładowo: spotkania informacyjne, warsztaty, prelekcje, webinaria on-line, publikacje na stronach internetowych i w mediach społecznościowych.

Działania te polegają na przekazaniu przydatnych informacji na temat warunków pracy i zabezpieczenia społecznego oraz promocji usług sieci EURES, w tym poszukiwania bezpiecznej pracy za granicą w państwach członkowskich UE - praktyczne informacje skierowane do pracowników sezonowych oraz aktualne informacje na temat wydarzeń, które odbywać się będą w ramach kampanii w Polsce.

Zachęcamy do odwiedzenia strony https://eures.praca.gov.pl , gdzie są publikowane różnego rodzaju informacje w ramach kampanii, w tym informacje o wydarzeniach realizowanych przez urzędy pracy i Ochotnicze Hufce Pracy na terenie kraju.

Kampania informacyjna sieci EURES potrwa do końca października 2021r.

Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie

wupolsztyn.praca.gov.pl

18321otbr-H

PROCES MYŚLIWEGO Z MRĄGOWA. MĘŻCZYZNA ODPOWIE ZA ZABICIE PSA

Przed sądem w Mrągowie rozpoczął się proces myśliwego podejrzanego o to, że zastrzelił psa. Do tragicznego zdarzenia doszło w lipcu w Bagienicach Małych pod Mrągowem.

Do tragicznego zdarzenia doszło w nocy z 28 na 29 lipca w Bagienicach pod Mrągowem. Chwilę przed północą właściciele wypuścili swojego 3,5-letniego psa rasy syberian husky. Chcieli, aby wybiegał się po okolicznym polu. Ich dom znajduje się w sporej odległości od innych zabudowań, a otaczająca go działka nie jest ogrodzona. Na początku śledztwa stwierdzono, że zrobił to „nieznany sprawca". Jednak użycie broni palnej wskazywało na myśliwego.

WEDŁUG ŚLEDCZYCH OSKARŻONY TOMASZ M. PODCZAS POLOWANIA MIAŁ ZNĘCAĆ SIĘ NAD PSEM NALEŻĄCYM DO JOLANTY M., ZADAJĄC MU BÓL I CIERPIENIA, RANIĄC GO.

Czynu tego miał dokonać przez oddanie strzału z myśliwskiej broni palnej typu sztucer, powodując u psa obrażenia m.in. jamy brzusznej, co doprowadziło do śmierci zwierzęcia.

Po trzech miesiącach od zdarzenia Tomasz M. stanął przed Sądem Rejonowym w Mrągowie. W pierwszym dniu procesu sąd wysłuchał wyjaśnień oskarżonego i przesłuchał 6 świadków.

Właścicieli psa reprezentuje mecenas Karolina Kuszlewicz, która już wcześniej zajmowała się podobną sprawą. Na ławie oskarżonych także wtedy zasiadł myśliwy. — Znam zdjęcia Ponga po postrzeleniu. Sponiewierane, skrzywdzone ciało. I jak porównuję je z tym szczęśliwym psem, którego państwo widzicie, serce pęka i rodzi się wściekłość. Był pies, psa nie ma — mówiła chwilę przed rozpoczęciem procesu mecenas Kuszlewicz.

Fot. Pixabay

Kolejny termin rozprawy został wyznaczony na 8 listopada.

Strzelba i zwierzę: to nie pierwszy raz w regionie

2013, Bartoszyce: Mężczyzna zabił kota sąsiadki. Przeszkadzało mu, że zwierzę biega po podwórku. Pewnego wieczora wychylił się ze swojego okna i strzelał z wiatrówki do kota. Strzały były precyzyjne, kot ich nie przeżył. Kiedy funkcjonariusze zapytali sprawcę, dlaczego to zrobił, odparł, że nie lubi kotów.

2014, Wilczęta: 33-letni mężczyzna zastrzelił psy i zakopał go w pobliskim lesie. Policjanci zabezpieczyli broń myśliwską oraz amunicję należącą do podejrzanego.

2015, Olsztynek: Właściciele psa, słysząc skamlanie swojego czworonoga, zaczęli go szukać. Odnaleźli go 50 metrów od domu przy drodze. Zwierzę wiło się z bólu, ktoś strzelał do niego z wiatrówki. Jeden z członków rodziny próbował go ratować. Bezskutecznie. Pies skonał.

2017, Troszkowo w gminie Bisztynek: Leśniczy, który jest myśliwym, zastrzelił psa towarzyszącego kobiecie zbierającej grzyby w lesie pod Troszkowem. Mężczyzna podczas przesłuchania zeznał, że psy były agresywne i biegły w jego kierunku. Strzelił z broni myśliwskiej w ziemię, żeby je odstraszyć, ale jeden z psów znalazł się na linii strzału. Właścicielkę psa ze spokojnego spaceru wyrwał odgłos strzału.

— W pewnym momencie usłyszałam strzał i oniemiałam. Mój drugi pies raptem znalazł się pod moimi nogami. Wyszłam na brzeg lasu i wtedy zobaczyłem myśliwego z bronią — mówiła „Gazecie Olsztyńskiej" właścicielka psa. Chwilę później kobieta zauważyła swojego martwego pupila pod myśliwską amboną. Według jej relacji leśniczy chciał jej zapłacić lub kupić nowego psa w zamian za milczenie i nieinformowanie policji o zajściu.

Za zabicie zwierzęcia w sposób sprzeczny ustawą o ochronie zwierząt grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat. **ak**

eprasa.pl 56635be1ee

ŻOŁNIERZ Z GIŻYCKA MARCIN GAŁĄZKA W FINALE NINJA WARRIOR POLSKA

Finałowy odcinek programu Ninja Warrior Polska będzie wyjątkowy dla wielu mieszkańców Mazur. Wystartuje w nim 24-letni żołnierz z Giżycka Marcin Gałązka. Jak mu pójdzie w finale, zobaczymy już 12 października o godz. 20:05 w Polsacie.

24-letni żołnierz z Giżycka stanął do walki po raz pierwszy, ale była to bardzo dobra decyzja. Marcin Gałązka bez kompleksów przeszedł tor eliminacyjny i dostarczył mnóstwa wrażeń. Czas, którego potrzebował, aby ukończyć tor, był wystarczający do awansu do półfinału — czytamy w relacji na oficjalnej stronie programu NWP.

Marcin Gałązka miał pomysł na swój start w półfinale.

— Najważniejsze, żeby nie myśleć o tych przeszkodach. Im dłużej się człowiek zastanawia, tym ma więcej wątpliwości — mówił zawodnik.

Założenie było dobre, ale ostatecznie zabrakło sił. Zawodnik nie poradził sobie ze skokiem na drążku, ale o jego awansie do ostatniego odcinka zadecydował dobry czas.

— Wysyłając zgłoszenie do programu NWP moim założeniem i planem minimum było nie wpaść do wody na torze eliminacyjnym. Okazało się, że udało się zrealizować plan i jeszcze awansować do półfinału — powiedział nam Marcin Gałązka. — W półfinale natomiast najwięcej problemów przysporzyła czwarta przeszkoda, tzw. skok na drążku — odpadło na niej najwięcej osób spośród wszystkich półfinalistów. Mnie też niestety nie udało się ukończyć toru półfinałowego, ale szybkie pokonanie trzech pierwszych przeszkód dało mi awans do finału.

— JADĄC DO GLIWIC NIE MYŚLAŁEM NAWET O TYM, ŻE ZOSTANĘ TAM NA DŁUŻEJ I JESZCZE AWANSUJĘ DO FINAŁU. TO BYŁ DLA MNIE MEGASUKCES.

Do finału podszedłem z chłodną głową, nie stresowałem się tak bardzo jak w eliminacjach i półfinale, bo stwierdziłem, że i tak daleko zaszedłem i będzie mnie cieszyć każda pokonana przeszkoda w finale — opowiada zawodnik.

Czy start w takich zmaganiach wymaga specjalnego przygotowania?

— Jeżeli myśli się o wejściu na górę i zdobyciu tytułu Ninja Warrior, to z marszu się tego nie da zrobić — uważa Marcin Gałązka. — W całej Polsce jest dużo „siłowni ninja", których właściciele wzorują się na torach ninja i dają możliwość ćwiczenia na podobnych lub takich samych przeszkodach.

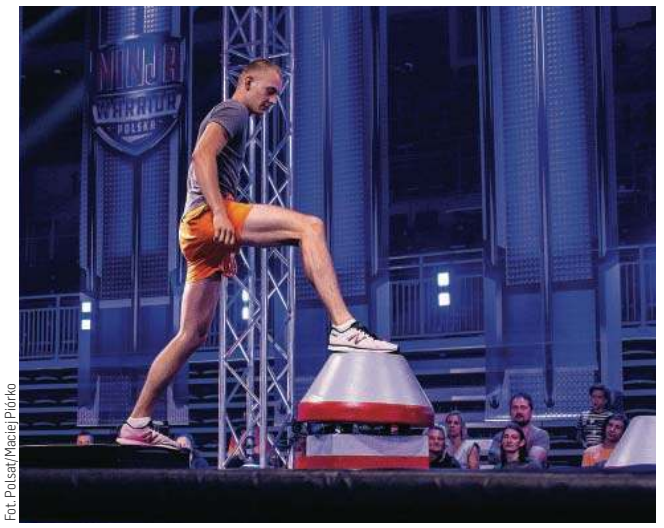

Fot. Polsat/Maciej Piórko

Marcin Gałązka, 24-letni żołnierz z Giżycka, w programie Ninja Warrior Polska

Do programu zawodnik z Giżycka podszedł bez większych przygotowań.

— Na co dzień trenuję amatorsko kalistenikę, biegam i jeżdżę na rowerze. Raz do roku biorę udział w wojskowych zawodach w pokonywaniu ośrodka sprawności fizycznej i zawsze kończę na podium lub tuż za podium. Szkoda, że burmistrz zlikwidował jedyne sensowne miejsce do ćwiczeń na zewnątrz w Giżycku (mowa o drążkach i poręczach na molo — red.) na rzecz wesołego miasteczka. Teraz trzeba jeździć/chodzić do Wilkas nad jezioro, gdzie znajduje się podobny plac do ćwiczeń.

Przed finałem zawodnicy przeżyli 6 tygodni morderczych zmagań. W ostatnim odcinku 24 najsilniejszych i najodważniejszych Polaków zmierzy się z ekstremalnie trudnymi przeszkodami, żeby spełnić swoje marzenie — zostać utytułowanym wojownikiem Ninja.

Bycie w elitarnej grupie Ninja Warrior to jednak nie jedyna nagroda, która czeka na zwycięzcę — do zgarnięcia jest także 150 tysięcy złotych. Opłaca się dać z siebie wszystko! Pierwszy raz w programie w tej edycji nagrodę pieniężną — 15 tys. zł — dostanie także Last Man Standing, czyli ten zawodnik, który w finale dojdzie najdalej.

Marcin Gałązka służy w 15 Giżyckiej Brygadzie Zmechanizowanej. Urodził się w Piszu, ale dorastał w Giżycku — to tutaj skończył wszystkie szkoły.

— Sport od zawsze był nieodłącznym elementem mojego życia. Lubię aktywnie spędzać czas. Razem ze znajomymi bierzemy udział w ciężkich biegach z przeszkodami, np. Bieg Morskiego Komandosa (22-23 km w pełnym umundurowaniu) lub Formoza Challenge (8-10 km w umundurowaniu). W wolnej chwili razem ze znajomym lubimy pojechać w góry i dać tam sobie porządnie w kość (cały dzień marszu po górach z plecakiem, który zazwyczaj waży 15-20 kg) — opisuje pan Marcin.

Dodajmy, że Marcin Gałązka zajął drugie miejsce wśród żołnierzy w strzelectwie długodystansowym. Jego tata jest na emeryturze wojskowej po 34 latach służby. Jego starszy brat również służy w wojsku. Marzeniem pana Marcina jest trafić do wojsk specjalnych.

— Nie ukrywam, że w związku z programem nie spodziewałem się takiego odzewu i słów wsparcia od ludzi w dużej mierze nieznajomych — podkreśla uczestnik Ninja Warrior Polska.

Katarzyna Tomaszewicz

DWAJ BYLI POLICJANCI I ICH WSPÓLNICY SKAZANI ZA WŁAMANIE DO KANTORU

Sąd Rejonowy w Olsztynie skazał na pozbawienie wolności czterech mężczyzn, w tym dwóch byłych policjantów, którzy włamali się do kantoru i ukradli ponad 2 mln zł.

Do zdarzenia doszło 21 września 2019 r. na ul. Dąbrowszczaków w Olsztynie. Oskarżeni szczegółowo zaplanowali, a następnie ukradli z sejfu 2,2 mln zł oraz po kilkadziesiąt tysięcy euro, funtów brytyjskich i koron norweskich. Prokurator Prokuratury Okręgowej w Olsztynie 8 lutego tego roku skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko Piotrowi K. R., Piotrowi F., Pawłowi K. R. i Mariuszowi W. Mężczyźni zostali też oskarżeni o próbę włamania do drugiego, znajdującego się w tym kantorze sejfu, w którym była gotówka znacznej wartości, ale nie zdołali go otworzyć.

Proces rozpoczął się 24 marca. Piotr K.R. oraz Piotr F. przyznali się do włamania do kantoru, kwestionując jednak wysokość skradzionej kwoty pieniędzy. Natomiast Mariusz W. nie przyznał się do winy.

Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał wszystkich oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, modyfikując jedynie wartość skradzionej kwoty. I wymierzył Piotrowi K. R. oraz Piotrowi F. karę po 6 lat pozbawienia wolności, Mariuszowi W. karę 4 lat pozbawienia wolności, natomiast Pawłowi K. R. (przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary) karę 11 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd orzekł wobec wszystkich oskarżonych obowiązek solidarnego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych kwoty 1 mln 810 tys. zł (w trakcie przeszukań udało się odzyskać skradzione 390 tys. zł oraz gotówkę w walucie obcej).

Sąd, podając ustne motywy rozstrzygnięcia, wskazał, że sami oskarżeni — z wyjątkiem Mariusza W. — przyznawali się do zarzutu, kwestionując jedynie wysokość szkody. W ocenie sądu oskarżeni pomniejszali wartość skradzionych pieniędzy, żeby obniżyć stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Sąd oparł się w tym zakresie na zeznaniach pokrzywdzonego, które były szczere, logiczne i przekonujące.

Mariusz W. nie przyznawał się do winy i twierdził, że nie wiedział, że uczestniczy we włamaniu do kantoru. Sąd mu nie uwierzył. Jego niższa kara wynika z tego, że jego udział we włamaniu do kantoru był mniejszy niż pozostałych oskarżonych. Nie był on ani pomysłodawcą tego czynu, ani nie brał udziału w jego planowaniu. Sąd nadzwyczajnie złagodził wobec niego karę tylko dlatego, że był on pierwszą osobą, która przyznała się do zarzutu, a jego wyjaśnienia pozwoliły na ustalenie istotnych okoliczności dotyczących tej sprawy.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 11 października 2021 r. do 1 listopada 2021 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

103321otbr-a-M

eprasa.pl 56635be1ee

CO Z PATRONKAMI TRAMWAJÓW? TRWA URZĘDNICZA PRZEPYCHANKA

Olsztyński Marsz Równości 8 marca wystosował petycję do prezydenta miasta. Działaczki apelowały w nim o wprowadzenie zwyczaju nadawania tramwajom patronek i patronów. Minęło 7 miesięcy i... dla miasta to wciąż za mało na ostateczną odpowiedź. Dlaczego?

Przypomnijmy. Projekt olsztyńskiej grupy miał na celu upamiętnienie zasłużonych kobiet związanych z Warmią i Mazurami. Aktywistkom zależało przede wszystkim na tym, żeby kobiety zaczęły mieć swoje miejsce w przestrzeni publicznej.

— W tym momencie zaledwie 20 ulic w naszym mieście ma rzeczywiste patronki, czyli kobiety, które istniały naprawdę — argumentowała Emilia Bartkowska-Młynek z Olsztyńskiego Marszu Równości w rozmowie z Gazetą.

To sprawa prezydenta

Stanowisko prezydenta poznaliśmy pod koniec marca. Piotr Grzymowicz postanowił skierować apel Olsztyńskiego Marszu Równości pod dyskusję radnych. Jednak temat patronek tramwajów nie pojawił się na żadnej sesji Rady Miasta.

21 maja wnioskodawcy upomnieli się o swój apel. Odpowiedź otrzymali dopiero w lipcu.

— Wieść o uruchomieniu w najbliższych dniach oficjalnej procedury w sprawie nadania patronek tramwajom w Olsztynie jest bardzo dobrą informacją — komentowała Agata Szerszeniewicz, inicjatorka i współorganizatorka Olsztyńskiego Marszu Równości. — Przez brak odpowiedzi na nasze zapytanie skierowane w maju zastanawiałam się, czy może już ten pomysł nie został spisany na straty. Byłaby to wielka szkoda. 7 lipca otrzymaliśmy jednak informację od prezydenta miasta Piotra Grzymowicza. Mimo upływu kilku miesięcy jego działanie jest zgodne z zapowiedzią — przyznała.

Ostatecznie pismo w sprawie nadania olsztyńskim tramwajom patronatu zasłużonych kobiet związanych z Warmią i Mazurami trafiło do Roberta Szewczyka, przewodniczącego Rady Miasta. Ten skierował je do Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Komisja zajęła się sprawą pod koniec września. Wszystko jednak wskazuje na to, że temat znowu utknie w martwym punkcie.

— Komisja na posiedzeniu 24 września po zapoznaniu się z opinią prawną stwierdza, że zgodnie z art. 31 ust. 2 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym „Do zadań wójta należy w szczególności: 3) gospodarowanie mieniem komunalnym". Mienie komunalne zostało natomiast zdefiniowane w art. 43 niniejszej ustawy, w myśl którego jest nim własność i inne prawa majątkowe należące do gminy oraz mienie innych gminnych osób prawnych, w tym przedsiębiorstw. Zatem wykonanie uprawnień właściciela w stosunku do mienia gminnego (w tym przypadku tramwajów) leży po stronie organu wykonawczego. W pojęciu gospodarowania majątkiem mieści się także kwestia nazewnictwa tego majątku. Stąd ewentualne nazewnictwo tramwajów pozostaje w gestii prezydenta Olsztyna — informuje Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Fot. Zbigniew Woźniak

Wciąż nie wiadomo, kto i kiedy podejmie decyzję w sprawie patronek tramwajów. Przypomnimy, sprawa zaczęła się 8 marca...

Co na to wnioskodawcy?

— Minęło 7 miesięcy od złożenia naszego apelu na ręce prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza — zauważa Emilia Bartkowska-Młynek, współorganizatorka Olsztyńskiego Marszu Równości. — Przez ten czas docierały do nas głosy twierdzące, że działania włodarzy trwają zbyt długo. Wiemy jednak, jakie mechanizmy mogą zachodzić w takich sprawach i jesteśmy na to przygotowani. Obserwujemy je również w tym przypadku. To działania długoterminowe — przyznaje.

— W piśmie od Roberta Szewczyka nie ma informacji o zwrocie sprawy do prezydenta miasta — zaznacza z kolei Magdalena Zuba-Bobrowicz, współorganizatorka Olsztyńskiego Marszu Równości. — Zastanawiamy się, czy dołączenie prezydenta Olsztyna tylko "do wiadomości" dokumentu, to nie zbyt mało, żeby wznowił on prace nad naszą propozycją. Jesteśmy w trakcie konsultacji, ale pewne jest, że zadbamy o to, żeby pan prezydent otrzymał od nas ustalenia rady. I że ponowimy nasz apel — zapewnia.

Zwyczaj nadawania tramwajom patronek i patronów funkcjonuje między innymi w Gdańsku, Elblągu czy Bydgoszczy.

Do tematu wkrótce wrócimy.

Paweł Snopkow

Lista patronek

Kto miałby patronować naszym tramwajom? Oto lista zaproponowana przez Olsztyński Marsz Równości:

1. Maria Zientara-Malewska
2. Balbina Świtycz-Widacka
3. Maryna Okęcka-Bromkowa
4. Emilia Sukertowa-Biedrawina
5. Joanna Pieniężna
6. Wanda Pieniężna
7. Anna Szyfer
8. Barbara Hulanicka
9. Anasta Makarowska
10. Otylia Teszner-Grothowa
11. Władysława Knosała

LATALIŚMY DRONEM NAD BUDOWĄ SPALARNI NA LUBELSKIEJ

Spalarnia odpadów przy ul. Lubelskiej w Olsztynie to jedna z większych realizowanych teraz inwestycji w Olsztynie. Wartość kontraktu to 204 mln zł (netto). Jej pierwszy etap ma się zakończyć w grudniu. Całość — w sierpniu 2023 roku.

Zakres prac obejmuje budowę obiektów niezbędnych do montażu instalacji termicznego przekształcania frakcji energetycznej pochodzącej z odpadów komunalnych wraz z odzyskiem energii elektrycznej i cieplnej oraz budowę infrastruktury towarzyszącej. Zostaną również wykonane drogi dojazdowe i chodniki, utwardzone zostaną place (ok. 20 tys. mkw.). Powstaną stanowiska wyposażone w wagi samochodowe, stanowiska mycia i dezynfekcji kół, detektory substancji radioaktywnych, a teren zakładu zostanie ogrodzony.

— Projekt jest realizowany na podstawie kontraktu o partnerstwie publiczno-prywatnym pomiędzy partnerem publicznym, czyli MPEC Olsztyn reprezentującym miasto, i partnerem prywatnym, którym jest spółka Dobra Energia dla Olsztyna. To partner prywatny jest inwestorem, a my jako MPEC prowadzimy nadzór nad realizacją projektu — mówi Konrad Nowak, prezesem zarządu MPEC w Olsztynie. Całe przedsięwzięcie składa się z dwóch etapów. Pierwszy z nich upływa z końcem tego roku. Do użytku ma być oddana instalacja kotłowni szczytowo-rezerwowej, gazowo-olejowej. Docelowo będzie ona służyć miastu jako rezerwa energetyczna na wypadek awarii innych obiektów oraz będzie uruchamiana przy największym zapotrzebowaniu na ciepło zimą. Z przekazywanych nam informacji oraz kontroli wynika, że faza montażowa już prawie na ukończeniu i w najbliższym czasie rozpocznie się faza prób i rozruchu — opisuje Konrad Nowak.

Fot. Andrzej Sprzączak

— Drugi etap, czyli zakończenie budowy, jest planowane na sierpień 2023 roku. Termin jest jeszcze odległy. Analizując na bieżąco harmonogram, widzimy, że w niektórych pozycjach jest przyspieszenie, a w innych mamy jakieś opóźnienia. Generalnie nie ma na razie istotnych powodów do niepokoju, bo do wyznaczonego terminu zakończenia jest jeszcze dużo czasu i wiele może się zmienić. Rok 2022 będzie kluczowy, bo w nim zobaczymy, jak inwestycja się rozwija i czy pojawiają się jakieś zagrożone obszary — podsumowuje prezes MPEC.

I dodaje: — Zgodnie z zapisami umowy inwestorem jest partner prywatny, który zacznie uzyskiwać przychody dopiero wtedy, kiedy budowa zostanie ukończona, a instalacja uzyska wszystkie wymagane parametry.

kg

Zobacz film na **gazetaolsztynska.pl**

eprasa.pl 56635be1ee

CHYBA MOŻE SOBIE POSTAĆ?

Jedni udają, że nie widzą, drudzy mówią, że ciąża to nie choroba. Kobiety w ciąży nie zawsze są traktowane w przestrzeni publicznej tak, jak powinny. Problem widoczny jest w sklepach, gdzie przyszłe mamy nie zawsze są obsługiwane poza kolejką.

Kasy pierwszeństwa dla kobiet w ciąży są standardem w wielu marketach w Polsce, również w Olsztynie. Ale zdaniem naszej Czytelniczki, korzystanie z nich to po prostu iluzja. Po pierwsze często kasy pierwszeństwa są po prostu nieczynne. A po drugie, jeśli już są otwarte, korzystają z nich inni. Z kolei w zwykłych kasach brakuje chętnych do przepuszczania pań w zaawansowanej ciąży. Potwierdzają to słowa naszych internautów, którzy chętnie wzięli udział w dyskusji na temat pierwszeństwa przyszłych mam na facebookowym fanpage'u „Gazety Olsztyńskiej".

— Z moich doświadczeń kasy dla kobiet w ciąży to niestety fikcja — opowiada Agata. — Przez całą ciążę tylko dwa razy zostałam poproszona bez kolejki. Już nie wspomnę o sytuacji, gdy po badaniu stężenia glukozy trzeba było wejść o czasie na następne pobranie krwi. Myślałam wtedy, że kobiety czekające pod gabinetem mnie zjedzą.

Jolanta wspomina, jak będąc w ostatnim miesiącu ciąży poszła do kościoła. — To była msza wieczorna w tygodniu, ale wszystkie ławki były zajęte. Jako nieliczna stałam, a wierni udawali, że mnie nie widzą. Odwracali głowy, aby nie musieć ustąpić mi miejsca. Miło jest spotkać się z wrażliwością i empatią ludzi w różnych miejscach, ale to zdarzenie w kościele utkwiło mi na całe życie w pamięci — opowiada.

Kamil: — Stałem z ciężarną żoną w kolejce. Poszedł do nas pracownik sklepu i zaprosił na przód kolejki. Czułem się trochę zakłopotany, bo ludzie patrzyli na nas jak to my byśmy tego zażądali. Ale to było bardzo miłe ze strony obsługi sklepu.

Kamila zawsze spotykała się z życzliwością. — W wielu sklepach w Olsztynie byłam przepuszczana przez innych klientów, a nigdy o to nie poprosiłam. Raz nawet przemiły pan pomógł mi wypakować zakupy na taśmę.

Beata: — Kiedyś stałam w kolejce, było dużo ludzi. I przyszła pani kasjerka specjalnie dla mnie otworzyć kasę, żeby mnie obsłużyć. Potem ją zamknęła i poszła dalej na przerwę.

Klaudia chwali obsługę jednej ze znanych sieci drogerii, gdzie standardem jest to, że kasjerzy mają zapraszać do kasy ciężarne. — Będąc w ciąży zawsze trafiałam na miłych ludzi, którzy przepuszczali mnie w kolejce. W swoich ciążach czułam się bardzo dobrze i zawsze stawałam w kolejce jak inni. Nie spotkałam się z negatywnym nastawieniem co do mojego stanu. Nawet teraz, jak jestem na zakupach z dwójką dzieci, to często mili ludzie przepuszczają mnie, bo widzą że nie jest łatwo.

Fot. Pixabay

Kobieta spodziewająca się dziecka powinna mieć przywileje

Ewelina uważa, że jeśli kobieta spodziewająca się dziecka dobrze się czuje, to może postać. Zwłaszcza, że zazwyczaj już nie pracuje i nigdzie się nie śpieszy. — Co innego pracujący! Są zmęczeni. Muszą jechać po dziecko, zrobić zakupy, szybki obiad. Oni powinni bez kolejek być obsługiwani — uważa. — Kobietom ciężarnym nie przeszkadza szwendanie się po sklepach czy galeriach, ale już w kolejce postać to tragedia! Od lat kobiety chodzą w ciąży i będą chodziły. Te 9 miesięcy to jest pikuś. Schody się zaczną, gdy będzie już maleństwo. Osoby z dzieckiem na ręku powinny mieć pierwszeństwo — uważa nasza internautka.

Anna uważa, że Polaków cechuje brak kultury. — Ludzie, kiedy widzą kobietę ciężarną, odwracają głowę i udają, że nie widzą. Zawsze ustępowałam, a teraz sama jestem w ciąży i muszę stać w kolejce. Taka znieczulica! — opowiada. — Wszystko zależy od poziomu kultury osobistej, której zdecydowanie brak niektórym osobom — wtóruje Natalia. — Sama pracowałam jako urzędnik i nigdy nie zapomnę sytuacji, kiedy obsługując poza kolejką panią w zaawansowanej ciąży zostałam zrugana przez czekających panów. Usłyszałam, że teraz ich kolej, bo czekają już godzinę, a każdy może powiedzieć, że jest chory albo się źle czuje i ich też powinnam obsłużyć poza kolejką.

Anna: — Moja ciąża nie przebiegała tak jak bym sobie wymarzyła. Często mdlałam. Nie mogłam stać długo na nogach bez ruchu. Miałam taką sytuację: podeszłam do kasy dla ciężarnych i zapytałam czy mogę przejść pierwsza. Nasłuchałam się od kobiet, że ciąża to nie choroba. Było mi bardzo przykro słuchać takich tekstów.

Magda ubolewa, że nikt nigdy jej nie obsłużył poza kolejnością, gdy była w ciąży. Najczęściej stawała się wtedy niewidzialna. — Ale do końca pierwszej ciąży czułam się rewelacyjnie i pracowałam jeszcze dwa dni przed porodem. W drugiej, gdy dostałam zwolnienie, po prostu nie chodziłam po sklepach. Leżałam. Może warto tak wykorzystać ten czas, gdy już jest ciężko?

Dlaczego należy ustępować miejsca kobietom w ciąży? Okazuje się, że to nie tylko kwestia kultury czy życzliwości. — Ustępowanie kobietom w ciąży wynika wprost z fizjologii ciąży i ze zmian jakie w organizmie każdej kobiety zachodzą już od pierwszych tygodni po zapłodnieniu — tłumaczy Nicole Sochacki-Wójcicka, lekarka, znana internautom jako mamaginekolog.pl. — Serce takiej kobiety pracuje z obciążeniem o 60 proc. większym niż normalnie. Co za tym idzie? Kobietom w ciąży jest trudniej ustać, szybciej robi im się słabo, mdli je oraz robi im się czarno przed oczami w bezruchu. Co innego wysiłek, chociażby spacer, a co innego stanie w kolejce kiedy mięśnie nie pomagają pracy serca.

Nicole Sochacki-Wójcicka podkreśla także, że ciąża jest w pewnym sensie stanem obniżonej odporności. — Chyba jasne dla wszystkich jest, że kobiety w ciąży powinny unikać zakażeń, dlatego dłuższe przebywanie w miejscach typu apteka, przychodnia czy laboratorium, gdzie są inni chorzy, powinno być ograniczone do minimum. U kobiet spodziewających się dziecka, zachwiane jest poczucie równowagi. Kobiety w ciąży są po prostu dużo bardziej podatne na upadek! I to upadek, który może uszkodzić nie jedno życie, a kilka. Bo gdy kobieta w ciąży upada, to upada na brzuch — ostrzega ginekolożka.

Aleksandra Tchórzewska

KONKURS DLA AKTYWNYCH SENIORÓW

Masz w swoim środowisku aktywnego seniora? A może znasz organizatora ciekawej inicjatywy na rzecz osób starszych? Trwa konkurs na Aktywnego Seniora i najlepszą inicjatywę. Zgłoszenia są przyjmowane do 15 października.

Działają w swoim środowisku, angażują innych w działania. Federacja FOSa zaprasza do udziału w konkursie POTRZEBNI. Warmińsko-Mazurskiego Konkursu na Aktywnego seniora/seniorkę i Najlepszą Inicjatywę Seniorską. FOSa razem ze Społeczną Radą Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego chce wyróżnić aktywne starsze osoby z naszego województwa, które dbają nie tylko o rozwijanie własnej aktywności, ale także działają na rzecz swojego środowiska lokalnego.

W konkursie w 2020 roku zwyciężyła Maria Kaliszewicz z Kętrzyna, współzałożycielka Koła Rękodzieła Artystycznego, na bazie którego powstało Stowarzyszenie Kulturalne Konik Mazurski. To ona była m.in. pomysłodawczynią konkursu gwary mazurskiej „Gwarzymy po Kętrzyńsku".

Odbierając nagrodę mówiła, że jej całym życiem jest działalność na rzecz innych, gdzie każdy czegoś się uczy, nabiera chęci do działania. Według niej stowarzyszenie można porównać do koła zamachowego, które powoduje, że innym chce się robić, umieć i wiedzieć więcej.

Fot. Anna Grula, UM Kętrzyn

Maria Kaliszewicz, Aktywna Seniorka na Warmii i Mazurach 2020 - zwyciężczyni ubiegłorocznej edycji konkursu

– Jestem dumna przede wszystkim z tego, że mam wokół siebie ludzi, z którymi mogę działać – mówiła Maria Kaliszewicz. – Bez nich działalność Konika Mazurskiego nie byłaby możliwa. Zawsze też mówię, że jeden człowiek, sam, niewiele jest w stanie zdziałać. Musi mieć ludzi wokół siebie. I dziękuję, że są ze mną .

Obecnie można zgłaszać kandydatury do tegorocznej edycji. To okazja, by promować aktywne postawy w środowisku seniorów i budować pozytywny wizerunek osoby starszej.

Konkurs realizowany jest w dwóch kategoriach: na aktywnego seniora/seniorkę województwa warmińsko-mazurskiego oraz na najlepszą inicjatywę osób starszych/na rzecz osób starszych. **Kajot**

Zgłoszenia można przesyłać do 15.10.2021 roku na adres e-mail j.domanska@federacjafosa.pl pisząc w temacie maila „POTRZEBNI. Warmińsko-Mazurski konkurs na Aktywnego Seniora/Seniorkę i Najlepszą Inicjatywę Seniorską" – kategoria 1 lub 2, pocztą tradycyjną lub dostarczyć osobiście do biura Federacji FOSa, ul. Linki 3/4 w Olsztynie. W przypadku poczty tradycyjnej liczy się data stempla pocztowego.

eprasa.pl 56635be1ee

Długi młodych Polaków rosną, starszych maleją

Polacy poniżej 35. roku życia są zadłużeni na 6 mld zł. Powyżej tego wieku - na 40,6 mld zł. Łącznie to aż 46,6 mld zł. Tyle, że zadłużenie młodych Polaków rośnie, a starszych maleje. Młodsi żyją według zasady „no limit" i są odporni na negocjacje. Natomiast starsi rozumieją konsekwencje zadłużenia i starają się współpracować z negocjatorami, aby nie dopuścić do pogorszenia swojej sytuacji.

Fot. pixabay

Jeszcze w sierpniu 2020 r. osoby poniżej 35 r. ż. miały do spłaty 5,55 mld zł. W ciągu zaledwie roku ich nieuregulowane zobowiązania, notowane w Krajowym Rejestrze Długów wzrosły aż o 0,5 mld zł. Zwiększyła się też liczba dłużników z 631 tys. do 650 tys. Zmalały natomiast zarówno zaległości dojrzałych Polaków, jak i liczba samych dłużników. Dwanaście miesięcy temu nieuregulowane rachunki tej grupy wynosiły 42,86 mld zł, a więc o 2,33 mld zł więcej niż obecnie. Rok temu w KRD figurowało 1,86 mln osób, a teraz 1,76 mln. Pandemia zmieniła podejście do gospodarowania pieniędzmi.

– Osoby młodsze nie przejmują się pandemią tak, jak dojrzałe. Także dlatego, że często mają oparcie w rodzicach, którzy pomagają im w awaryjnych sytuacjach. Starsi, opierając się doświadczeniu życiowym, obawiają się o przyszłość, co powoduje zaciskanie pasa. Widać to w naszej bazie danych. Spadają bowiem zaległości i liczba dłużników w tej grupie. Epidemia koronawirusa zweryfikowała ich stosunek do zakupów, zarówno tych dużych, jak samochody, sprzęt RTV czy ADG, jak i codziennych wydatków – wyjaśnia Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Młodzi i hardzi

Według badania „Zadłużenie Polaków", przeprowadzonego w 2020 r. przez IMAS International dla KRD w związku z przypadającym w listopadzie Dniem bez Długów, aż 30 proc. Polaków mających nieuregulowane rachunki przyznaje, że nie radzi sobie z ich spłatą. 62 proc. czuje się nimi przytłoczonych, ale prawie 1/3 nie odczuwa z tego powodu żadnego dyskomfortu. Chcąc je spłacić, zazwyczaj proszą o pomoc finansową rodzinę. Najczęściej nie regulują rat kredytów gotówkowych, zobowiązań za telefon, Internet i telewizję, a także za czynsz i media. Problemy sprawia im również zwrot kwot pożyczonych od krewnych.

Firmy obsługujące klientów masowych, jak banki, telekomy czy dostawcy energii, dochodzą zapłaty za świadczone usługi, kierując długi klientów do windykacji. Działa tu efekt skali: niezapłacone kilkadziesiąt złotych miesięcznie za abonament telefoniczny czy raty za telewizor pomnożone przez tysiące klientów daje duże sumy. W rozmowach z dłużnikami, w zależności od grupy wiekowej, negocjatorzy spotykają się z zupełnie odmiennym stosunkiem do spłaty.

– Negocjator kontaktuje się nie tylko po to, aby odzyskać dług, ale również by pomóc konsumentowi w zarządzaniu wydatkami. To pierwszy krok do wyjścia z zaległości. Musi jednak temu towarzyszyć zaangażowanie ze strony dłużnika. W codziennej pracy widzimy wyraźne różnice w postawach młodszych i starszych Polaków. Ci pierwsi nie są skłonni do ustępstw i rezygnacji z przyjętego stylu życia mimo nawarstwiających się problemów finansowych. Uważają, że lepiej wiedzą, jak postępować. Natomiast starsze osoby są otwarte na rozmowy, a nawet same kontaktują się, aby ustalić plan spłaty i przyjąć nasze wsparcie w zarządzaniu domowym budżetem. Potrafią też negocjować – mówi Jakub Kostecki, prezes zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarski Inkasso.

Gadżeciarze, biznesmeni i głowy rodziny

Rzadziej w długi wpadają młode kobiety. Z danych Krajowego Rejestru Długów wynika, że zarówno wśród młodszych, jak i starszych dłużników stanowią one ok. 36 proc. Jeśli już ich sprawa trafi do windykacji, jest to przeoczenie rat za pierwszą kartę kredytową czy pożyczki na życie. To osoby, które musiały szybko stać się samodzielne finansowo i najczęściej sprawnie spłacają zadłużenie. Wskazują, że nagromadzone zaległości to wina systemu, a nie ich samych.

Zupełnie inne podejście do spłaty długów mają młodzi mężczyźni. Zapożyczają się z jednego z trzech powodów: należą do typu gadżeciarzy lub starają się rozkręcić biznes albo założyć rodzinę, wybudować dom, zapewnić utrzymanie żonie i dzieciom.

Gadżeciarze to młodzi ludzie, którzy pracują sporadycznie, pierwsza wypłata to dla nich pierwszy większy przypływ gotówki w życiu. Wydają ją na niepotrzebne rzeczy. Co więcej, osoby te dość późno, bo dopiero w wieku 26-28 lat zaczynają zachowywać ciągłość zawodową. Wcześniej pracują niewiele, zmieniają miejsce zatrudnienia, żyją na koszt rodziców, a zarobione pieniądze wydają na zachcianki. Doprowadza to do tego, że zaczynają żyć ponad stan. Biorą telefony na raty, samochody na kredyt i pożyczki na weekendowe atrakcje. Nie wykazują zainteresowania spłatą długów.

Druga grupa to rozkręcający biznes młodzi inwestorzy. Otwierają pierwszą w życiu działalność gospodarczą z przekonaniem, że mogą wszystko. Ich firmy albo początkowo nie przynoszą zaplanowanego dochodu albo są nietrafionym przedsięwzięciem. Żyją ponad swoje możliwości, kupują auta w leasingu, wynajmują i wyposażają biura, które nie są im jeszcze potrzebne. Nie są skłonni do współpracy z negocjatorami, twierdząc, że wiedzą lepiej, jak zadbać o swoją sytuację finansową. W rozmowach z przedstawicielami firm windykacyjnych dają upust emocjom.

Trzecia grupa to panowie zakładający rodziny, którzy chcą, aby wszystko było na najwyższym poziomie, często przekraczającym ich możliwości. Czują potrzebę kupna mieszkania czy domu, posiadania dobrego auta i utrzymania rodziny, tak aby niczego jej nie brakowało. Nie potrafią oszacować swoich mocy finansowych, więc kolejne raty kredytowe zaczynają ich przerastać. W ocenie negocjatorów mają oni jednak poczucie obowiązku i chcą się porozumieć. Wywiązują się ze złożonych obietnic spłaty długów.

Dojrzeli do spłaty

Wraz z wiekiem zaciera się różnica między płciami w podejściu do regulowania zaległości. Kobiety i mężczyźni po 35. r. ż. są bardziej chętni do współpracy z firmą windykacyjną. Wiedzą, czym są sankcje wynikające z zadłużenia i rozumieją ich następstwa. Podczas rozmowy są otwarci na propozycje negocjatorów, którzy są w stanie wpłynąć na ich przekonania i zachęcić do spłaty zaległości, tak aby mogli wyjść na finansową prostą.

Dojrzali Polacy podczas pandemii potrzebują motywacji, aby zacząć działać i poszukać rozwiązań, np. przeorganizowanie swojego budżetu lub znalezienia dodatkowego źródła dochodu.

– Windykacja dojrzałych osób jest bardziej rzeczowa, są elastyczni i potrafią negocjować. Jeśli sami kontaktują się z firmą windykacyjną, wiedzą, po co to robią. Z naszej praktyki w obsłudze wierzytelności konsumenckich wynika, że najczęściej problemy ze spłatą tłumaczą utratą pracy. Dorosłe osoby są bardziej chętne do kooperacji i decydują się na przykład na częściową spłatę zaległości. Jest oczywiście grupa, która nie jest skłonna do regulowania zaległości i te osoby zazwyczaj jako wymówkę podają konieczność utrzymania dzieci i rodziny – wyjaśnia Jakub Kostecki.

źródło: Krajowy Rejestr Długów / oprac. red.

eprasa.pl 56635be1ee

Spada zaufanie Polaków do państwa

Zbudowanie wiarygodności wymaga jasnej komunikacji ze społeczeństwem. Coś poszło nie tak, skoro po zakończeniu ostatniej fazy tworzenia PPK przystąpiło do nich jedynie 28,8 proc. zatrudnionych, a według założeń rządu miało to być około 75 proc.

– Wiele osób rezygnuje z udziału w pracowniczych planach kapitałowych, bo nie mają zaufania do systemu. Fundamentalne pytanie, jak takie zaufanie do polityki publicznej, do wiarygodności państwa budować – mówi dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, profesor i prorektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jak podkreśla, kluczowe są dialog społeczny, stabilność prawa i rzetelna ocena skutków każdej wprowadzanej zmiany. Choć o kondycji gospodarki mówią nam dane ekonomiczne i oceny agencji ratingowych, to brakuje wskaźnika, który uwzględniałby także społeczny wymiar, związany np. z bezpieczeństwem w obszarze edukacji, rynku pracy czy ochrony zdrowia. Nad opracowaniem takiego indeksu wiarygodności państwa pracuje zespół ekonomistów z prof. Jerzym Hausnerem na czele.

– Chcemy patrzeć już nie tyle na to, co się dzieje na bieżąco, ale na długookresowe trendy związane z tym, jak wygląda stabilność finansów publicznych – rozumiana także jako to, co się dzieje z inflacją, która budzi dziś niepokój, ale także społeczny wymiar wiarygodności, na ile polityki publiczne odpowiadają na potrzeby obywateli związane z bezpieczeństwem w obszarze edukacji, ochrony zdrowia czy rynku pracy

– mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak. – Widzimy, że właściwie w każdym z tych obszarów jest coś, co można poprawić, i chcielibyśmy zaproponować taki barometr, który pokazywałby kierunki potrzebnych działań.

Temat wiarygodności państwa powraca z coraz większą mocą na skutek kilku przesłanek. Po pierwsze, rząd „wypycha" poza budżet część długu publicznego, żeby uniknąć przekroczenia progu 55 proc. zadłużenia państwa do PKB. Wówczas na kolejny rok nie mógłby zaplanować w budżecie deficytu. Tymczasem z danych, które władze muszą raportować Komisji Europejskiej, wynika, że na koniec I kwartału wynosił on 59,1 proc., a

Polska jest drugim po Cyprze unijnym krajem z największym udziałem ukrytego długu publicznego.

Kolejną głośno dyskutowaną kwestią jest rozbieżność inflacji i poziomu stóp procentowych. Stopa referencyjna NBP jest od końca maja 2020 roku na poziomie 0,1 proc., ale na czwartkowym posiedzeniu RPP podjęła decyzję o jej podniesieniu do poziomu 0,5 proc. Z kolei inflacja we wrześniu według szybkiego szacunku GUS-u skoczyła do 5,8 proc., co jest najszybszym tempem wzrostu cen od przeszło 20 lat i szybszym od tego, którego spodziewali się ekonomiści.

dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, profesor i prorektor Szkoły Głównej Handlowej

– Jest bardzo dużo wątpliwości, bo zmiany proponowane w Polskim Ładzie są bardzo daleko idące. Do tej pory trudno jest znaleźć zgodę wśród komentatorów, jak on wpłynie na obywateli i gospodarkę. Wydaje się, że wszelkie zmiany powinny podlegać pewnego rodzaju osądowi, także w postaci bardzo porządnego rachunku ekonomicznego, który mówi o kosztach, korzyściach.

Agencja ratingowa S&P w ostatnim raporcie podniosła swoje prognozy wzrostu PKB Polski na ten rok do 5,1 proc. i utrzymała rating na poziomie A-, potwierdzając stabilną perspektywę oceny.

– Jest wiele firm ratingowych, które oceniają naszą gospodarkę, i to stanowi wytyczne dla inwestorów. Uważamy, że takie szerokie podejście, które uwzględnia te aspekty, o których mówiłam, może być dodatkowym sygnałem na temat tego, jak wiarygodna jest nasza gospodarka i jak możemy zwiększać tę wiarygodność – tłumaczy profesor SGH. – Przykładem jest chociażby funkcjonowanie pracowniczych programów kapitałowych. Bardzo dużo osób rezygnuje z udziału w PPK właśnie ze względu na to, że nie czują zaufania do systemu. Fundamentalnym pytaniem jest to, w jaki sposób takie zaufanie do polityki publicznej, do wiarygodności państwa budować.

Po zakończeniu ostatniej, czwartej fazy tworzenia PPK przystąpiło do nich 28,8 proc. zatrudnionych. Na etapie przygotowywania programu rząd informował, że liczy na partycypację na poziomie 75 proc. Nawet jeśli doliczyć firmy, które wdrożyły PPE (a ich liczba w istocie wzrosła, bo chciały uciec przed PPK), to odsetek odkładających na emeryturę rośnie do zaledwie 32,6 proc.

Wciąż nie wiadomo także, co się stanie z pieniędzmi zgromadzonymi w OFE. Projekt ustawy, która miała ostatecznie zakończyć ich funkcjonowanie, zniknął z prac legislacyjnych. Pat związany z rozstrzygnięciem ich losu jest konsekwencją zapisów Polskiego Ładu, który zresztą sam w sobie budzi wiele wątpliwości i w kwestiach podatkowych, i zadłużenia publicznego.

Powinniśmy przeprowadzić porządną ocenę skutków regulacji, zanim będziemy się decydować na jakiekolwiek zmiany – uważa prof. SGH Agnieszka Chłoń-Domińczak. – Przede wszystkim trzeba jasno komunikować, prowadzić dialog społeczny, dialog z interesariuszami i nie modyfikować polityk zbyt często. Każda zmiana musi być uzasadniona i wynikać faktycznie z przesłanek, które są wiarygodne, zrozumiałe i oczywiste.

Newseria.pl

Bezpieczeństwo na budowie

Wykonywanie prac budowlanych, niezależnie od tego, czy prowadzone są naziemnie czy np. w wykopach, jest obwarowane odpowiednimi zasadami. Również, kiedy wykonuje się je przy użyciu sprzętu mechanicznego.

Jakie są podstawowe zasady podczas wykonywania robót naziemnych?

Pierwszą i podstawową zasadą obowiązują podczas wykonywania robót naziemnych jest ogrodzenie i umieszczenie napisów ostrzegawczych miejsc niebezpiecznych. Drugą istotną kwestią jest aby prowadzenie robót ziemnych w pobliżu instalacji podziemnych, a także głębienie wykopów poszukiwawczych odbywało się ręcznie. Ponadto, w czasie wykonywania wykopów w miejscach dostępnych dla osób niezatrudnionych przy tych robotach należy wokół wykopów pozostawionych na czas zmroku i w nocy ustawić balustrady zaopatrzone w światło ostrzegawcze koloru czerwonego. Jeżeli teren, na którym są wykonywane roboty ziemne, nie może być ogrodzony wykonawca powinien zapewnić stały jego dozór.

Jakie zasady obowiązują przy wykopach?

Wykopy powinny być zabezpieczone balustradami, posiadającymi poręcze znajdujące się na wysokości 1,1 m nad terenem i w odległości nie mniejszej niż 1 m od krawędzi wykopu. W przypadkach uzasadnionych względami bezpieczeństwa wykop należy dodatkowo szczelnie przykryć w sposób uniemożliwiający wpadnięcie do wykopu. W przypadku przykrycia wykopu teren robót można zamiast balustrad oznaczyć za pomocą lin lub taśm z tworzyw sztucznych, umieszczonych wzdłuż wykopu na wysokości 1,1 m i w odległości 1 m od krawędzi wykopu. Sposób zabezpieczenia ścian wykopu głębszego niż 4 m powinien być określony szczegółowo w specjalnie w tym celu opracowanej dokumentacji projektowej.

Tomasz Kawałko Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie

Co jest zabronione w czasie wykonywania wykopów koparką?

Zabronione jest przebywanie osób pomiędzy ścianą wykopu a koparką, nawet w czasie postoju. Ponadto zabronione jest składowanie urobku, materiałów i wyrobów: w odległości mniejszej niż 0,6 m od krawędzi wykopu, jeżeli ściany wykopu są obudowane oraz jeżeli obciążenie urobku jest przewidziane w doborze obudowy. Składowanie urobku, materiałów i wyrobów zabronione jest również w strefie klina naturalnego odłamu gruntu, jeżeli ściany wykopu nie są obudowane. Należy podkreślić, że każdorazowe rozpoczęcie robót w wykopie wymaga sprawdzenia stanu jego obudowy lub skarp. Ruch środków transportowych obok wykopów powinien odbywać się poza granicą klina naturalnego odłamu gruntu.

eprasa.pl 56635be1ee

Mieszkania skurczyły się o 9 metrów

Od 2009 roku przeciętna powierzchnia nowych mieszkań deweloperskich konsekwentnie malała. Przez 6 lat statystyczny lokal skurczył się aż o 9 m kw. Dane za ostatnie lata sugerują jednak, że Polacy nie chcą kupować lokali nadmiernie kompaktowych.

Deweloperzy sukcesywnie zmniejszają powierzchnię mieszkań oddawanych do użytkowania – tak wynika z danych GUS. W 2009 roku średnia powierzchnia mieszkań przeznaczonych na sprzedaż lub wynajem wynosiła w dużych miastach około 65 m kw. Po upływie 11 lat wielkość ta skurczyła się do 56 m kw. Warto jednak zauważyć, że wielkość ta nie spadła poniżej 55 m kw. co najmniej od kilku lat.

Powody, dla których malała powierzchnia nowobudowanych lokali są przede wszystkim finansowe. Po pierwsze

kurczenie się mieszkań ma związek z możliwościami finansowymi Polaków.

Chodzi o to, że budując mieszkania mniejsze deweloperzy mają wyższy popyt na mieszkania. Po prostu grono rodaków, którzy mogą sobie pozwolić na wydanie np. 300 – 500 tysięcy na nowe „M" jest znacznie większa niż grupa tych, którzy na nieruchomość chcą wydać ponad milion.

Do tego w ostatnim czasie sporo mieszkań trafiało w ręce inwestorów, którzy chcą czerpać zyski z wynajmu nieruchomości. Nie jest tajemnicą, że ich łupem padają najczęściej lokale z jednym lub dwoma pokojami ale też możliwie małą powierzchnią. Na wynajmie takich nieruchomości można bowiem zarobić najwięcej. Powód jest prosty – kupując mieszkanie płaci się za metry, a wynajmujący patrzą przede wszystkim na liczbę pokoi.

Trzecim powodem z grona tych finansowych jest też chroniczny brak ziemi pod zabudowę mieszkaniową. Efektem są drożejące grunty. Skoro ziemia jest coraz droższa, a możliwości finansowe nabywców są ograniczone, to trudno się dziwić, że żeby zaoferować sensownie wycenione mieszkania deweloperzy są zmuszeni do optymalizowania projektów. W ten sposób dąży się do oferowania możliwie dużej powierzchni mieszkalnej w planowanym budynku.

Dane GUS sugerują za to, że wprowadzone przez rząd regulacje budowlane nie miały nadmiernego wpływu na powierzchnię oferowanych w Polsce mieszkań. Jest to często przytaczany argument, że od 2018 roku możliwe jest budowanie mieszkań o powierzchni nie mniejszej niż 25 metrów. Jeśli jednak spojrzymy na dane GUS, to wynika z nich, że przeciętna powierzchnia nowych lokali oddawanych przez deweloperów w miastach wojewódzkich przestała spadać już w latach 2015-16. Od tego czasu średnia powierzchnia jest niemal stała. To znaczy, że wprowadzone w 2018 roku regulacje praktycznie nic nie zmieniły w przeciętnej powierzchni powstających nieruchomości.

Kto ma więcej miejsca?

Warto przy tym mieć świadomość, że w momencie, w którym rozważamy wszystkie miasta wojewódzkie, to tak naprawdę patrzymy na kilkanaście różnych rynków. Dlatego nie sposób nie zauważyć, że np. w ubiegłym roku największe mieszkania oddawano do użytkowania w Opolu. Tam przeciętna powierzchnia zdecydowanie wybija się ze wszystkich miast w Polsce osiągając 73 m kw. To o 10 m kw. więcej niż w 2019 roku. Na drugim biegunie mamy Gorzów Wielkopolski. W stolicy województwa lubuskiego przeciętna wielkość mieszkania, które w ubiegłym roku oddał do użytkowania deweloper wyniosła 49 m kw. To o ponad 5% mniej niż w 2019 roku.

Wyniki z jednego roku mogą być jednak obarczone znaczną przypadkowością – np. w Opolu wysoki wynik może być efektem zakończenia większej niż zwykle liczby domów jednorodzinnych, a niski wynik w Gorzowie Wielkopolskim może sugerować, że akurat w 2020 roku deweloperzy oddawali więcej mieszkań w blokach.

Dlatego warto spojrzeć też na tę kwestię z perspektywy dłuższej. Okazuje się wtedy, że tradycyjnie najmniejsze mieszkania deweloperzy produkowali na rynku krakowskim, a największe w Katowicach. W Krakowie – począwszy od 2011 roku przeciętna powierzchnia utrzymywała się w podobnym zakresie – od 52 do 56 m kw.

Zupełnie inaczej sytuacja rozwijała się w ostatnich latach w Katowicach. Jeszcze w 2009 roku przeciętne deweloperskie „M" miało tam powierzchnię aż 90 m kw. W 2012 roku było to nawet prawie 100 metrów. Od tego czasu wskaźnik ten zaczął stopniowo się obniżać zrównując się w ubiegłym roku z Krakowem.

Miasta placem budowy

W 2020 roku w miastach wojewódzkich deweloperzy oddali sumarycznie do użytkowania ponad 4,5 mln metrów kw. powierzchni użytkowej. Imponująca jest również liczba mieszkań, którą dostarczyli na rynek. Ta w ubiegłym roku wyniosła 81,2 tys. W przypadku powierzchni użytkowej oznacza to wzrost o 52% w ciągu ostatnich 11 lat i aż o 77% jeśli weźmiemy pod lupę liczbę oddawanych mieszkań. Dane te pokazują, że za wzrostem liczby nowych mieszkań deweloperskich nie nadąża wielkość nowej powierzchni. Trudno się dziwić tym trendom, skoro w Polsce wciąż brakuje około 1,5-2 milionów mieszkań.

źródło: HRE Investments / oprac. red.

ZUS nie będzie prosił banków i telekomów o dane klientów

Przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie będą odwiedzali sąsiadów klientów ZUS i prosili ich o informacje na temat kontrolowanej osoby na zwolnieniu lekarskim. Zakład nie będzie też mógł wystąpić do operatora sieci komórkowej, ani banku o informacje na temat ich klientów.

Nowe przepisy (znowelizowanej ustawy z 24 czerwca 2021 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw), które zaczną obowiązywać 1 stycznia 2022 r., nie dają takich uprawnień ZUS.

– Chciałabym uspokoić ubezpieczonych i zdementować kilka nieprecyzyjnych informacji, jakie pojawiły się w przestrzeni medialnej. Przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie będą odwiedzali sąsiadów naszych klientów i prosili ich o informacje na ich temat. ZUS nie będzie też mógł wystąpić do operatora sieci komórkowej ani banku o informacje na temat ich klientów. Nowe przepisy nie dają takich uprawnień ZUS – informuje Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

W ustawie zostały natomiast doprecyzowane kwestie związane z przekazywaniem informacji do ZUS. Od 1 stycznia 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie uprawniony do pozyskiwania danych i informacji w zakresie niezbędnym do ustalenia prawa do zasiłków, ich wysokości, podstawy wymiaru oraz do ich wypłat od ubezpieczonych oraz płatników składek.

Obecnie brak pełnej i rzetelnej informacji i dokumentacji od płatników składek lub

Anna Ilukiewicz Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego

ubezpieczonych utrudnia ustalanie prawa do zasiłków, ich terminową wypłatę oraz ich weryfikację. Dotychczas zdarzały się sytuacje, że płatnicy składek lub ubezpieczeni, powołując się na brak podstawy prawnej do udostępnienia danych, odmawiali przekazywania informacji lub dokumentów.

Nowy przepis ma być skutecznym narzędziem, który przyczyni się do pozyskiwania od płatników składek i ubezpieczonych danych koniecznych do przyznania prawa i wypłaty świadczenia z ubezpieczeń społecznych, bądź ich weryfikacji (np. dotyczących potwierdzenia okoliczności zawartych w oświadczeniach składanych przez ubezpieczonych w celu ustalenia prawa do zasiłku, istnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, ustalenia okoliczności związanych z prawidłowością wykorzystywania zwolnień od pracy.

– Chodzi na przykład o sytuacje, kiedy osoba zatrudniona u dwóch pracodawców przebywa na zwolnieniu lekarskim. ZUS będzie mógł pozyskać informacje, czy ubezpieczony wykorzystując zwolnienie lekarskie w jednej firmie, nie pracował w tym samym czasie u drugiego pracodawcy – wyjaśnia Anna Ilukiewicz.

eprasa.pl 56635be1ee

Stół również może być dziełem sztuki

Te meble z Giżycka biorą się z pasji i tradycji. Nowoczesne, loftowe, ręcznie wykonywane z drewna. To historia i nowoczesność. Zapach drewna i smak natury.

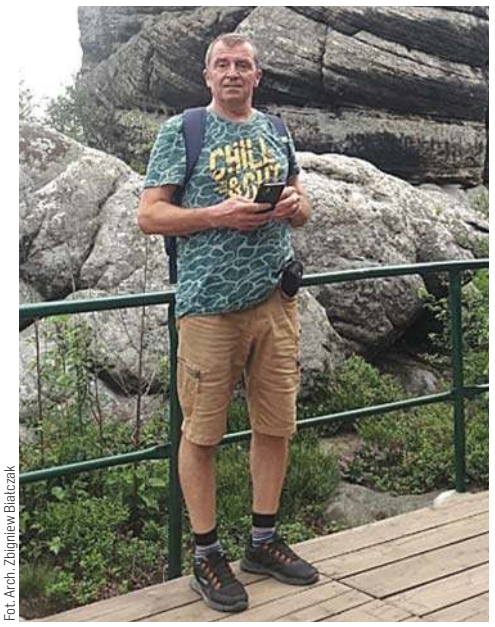

Fot. Arch. Zbigniew Białczak

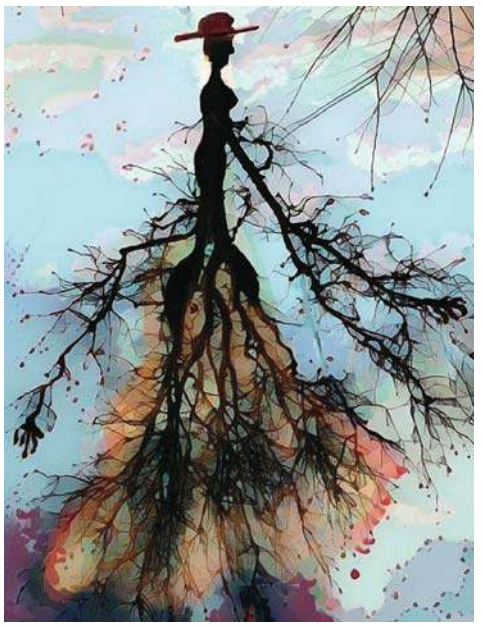

Przedsiębiorstwo Meble Rustikal w Giżycku działa na polskim rynku od 1987 roku. Założycielem i właścicielem firmy od 34 lat jest Zbigniew Białczak. Tak długie doświadczenie zawodowe sprawia, że jest wiarygodnym i cenionym przez klientów partnerem biznesowym, a realizowane przez firmę projekty pozostają oryginalne i dostosowane do oczekiwań zleceniodawców. Zbigniew Białczak chciał studiować rzeźbę. Na egzaminie na gdańską uczelnię artystyczną po raz pierwszy namalował akt, obraz na sztaludze, pracował w glinie. Zdał, ale ostatecznie jego życie inaczej się potoczyło. Po wojsku przez dwa lata pracował na etacie w zakładzie stolarskim. Potem otworzył własny warsztat. Z pasji do drewna.

– Robiliśmy samoróbki – wspomina początki Zbigniew Białczak. – To były takie czasy, że choć maszyny stolarskie były, to nie każdy miał do nich dostęp. Pierwszy w Giżycku jako prywaciarz rozpocząłem współpracę z państwowym sklepem meblowym. Z Białegostoku przyjechali, zobaczyli, co produkuję i chcę sprzedawać, złożyli zamówienie na składany stolik. Takie były początki. Potem nastąpił kryzys, inflacja, problemy z płatnościami, meble się nie sprzedawały.

Firma wykonywała meble wyłącznie z drewna, tradycyjnie na kołki, ścisk i klej, bez żadnej śruby. Jednak było to pracochłonne i kosztowne. Czasy i technologia zmieniły się. Warsztat stolarski dostosował się do rynku i stał się przedsiębiorstwem produkującym meble nowoczesne, choć nie - jak wskazuje nazwa firmy - wyłącznie rustykalne.

– Zajmujemy się wyposażeniem wnętrz w meble wykonane z drewna i płyty – mówi Zbigniew Białczak. – Produkujemy między innymi szafy, meble do kuchni czy sypialni. Świadczymy usługi stolarskie. Posiadamy wieloletnie doświadczenie w tej dziedzinie, jak również profesjonalnie przygotowane do tego zaplecze techniczne. Oferta obejmuje obsługę o bardzo szerokim charakterze, w tym związaną z wykonywaniem czy modernizowaniem mebli na zamówienie.

Pandemia to nie był dobry czas dla firm wielu branż w regionie Warmii i Mazur. Okazuje się, że giżycka firma stolarska nie odczuła skutków lockdownu, nie straciła klientów, a wręcz przeciwnie, zamówień na meble przybyło.

– Nie odczuliśmy skutków pandemii w naszej firmie ani branży – twierdzi pan Zbigniew. - Największym problemem był wzrost cen materiałów, który trwa od około pół roku. W czasie pandemii większość ludzi przebywała w domu, rozpoczęła remonty i może stąd wynika dzisiejsza sytuacja na rynku. A pieniądze klienci mają, bo nie narzekamy na brak zamówień. Dotychczas wykonywaliśmy głównie meble kuchenne i szafy. Od jakiegoś czasu wyposażamy całe wnętrza mieszkań, a także apartamenty i domy.

Firma realizuje projekty gotowe swoich klientów, ale też opracowuje własne, zgodnie z oczekiwaniami inwestora. Współpracuje również z projektantami, dla których wykonuje zamówienia.

– Bardzo często tak bywało, że klienci zgłaszali się do nas z własnymi pomysłami, sami też proponowaliśmy najlepsze rozwiązania dla danej przestrzeni – wyjaśnia Zbigniew Białczak. – Ale od kilku miesięcy realizujemy głównie zamówienia zlecone przez projektantów. Otrzymujemy gotowy projekt, ustalamy z nim szczegóły, wytyczne techniczne i wykonujemy.

Biżuteria autorska Zbigniewa Białczaka wykonywana jest z alpaki, mosiądzu, miedzi, srebra i kamieni szlachetnych. Są to własnoręcznie kłute i wybijane wzory.

– Stoły loftowe naszej produkcji wykonane są z drewna, które poddawane jest obróbce pozwalającej zachować oryginalny kształt i strukturę surowca – wyjaśnia Zbigniew Białczak. – W niektórych modelach uszczerbki drewna i naturalne wnęki uzupełniane są warstwą żywicy, co nadaje takim wyrobom wyjątkowy urok. Oferujemy pięknie wykonane, małe dzieła sztuki, które można podarować na prezent lub potraktować jako ozdobę salonu, sypialni czy też biura. Każda grafika jest unikatowa. Tworzymy wyjątkową biżuterię z metalu, rzemieni i tkanin. Oferowane przez nas elementy zachwycają miłośników sztuki użytkowej.

fot. meble-rustikal.pl

Meble Rustikal to firma lokalna, niewielka, ale twórcza i działająca z pasją. Łączy rzemiosło z rękodziełem oraz tradycję z nowoczesnymi trendami. Od 34 lat niezmiennie dba o estetykę i funkcjonalność wnętrz na Warmii i Mazurach.

Renata Szczepanik

eprasa.pl 56635be1ee

WYKRĘCIŁAM PRZEZ ROK 8000 KILOMETRÓW

Pasja to dla Eweliny coś więcej niż hobby. Coś więcej niż jedna z pozycji na liście zainteresowań. Bo interesuje ją wiele rzeczy i zajmuję się nimi z różną częstotliwością. Ma wiele planów i marzeń, z których nigdy nie zamierza rezygnować. A na emeryturze zamierza już tylko jeździć rowerem!

Jedną z moich największych pasji jest rower — mówi pani Ewelina. — Wydaje mi się, że to tata zaraził mnie miłością do aktywności fizycznej. To on nauczył mnie jazdy rowerem i miłości do gór. Kiedy uprawiam sport, czuję się dużo lepiej. Jestem wręcz uzależniona od endorfin! Każda przejażdżka i każde chodzenie po górach jest dla mnie nową przygodą. Uwielbiam odkrywać nowe miejsca i trasy, czasami prowadzi to do najlepszej jazdy w życiu, ale czasami gubię się i muszę wrócić drogą, którą przybyłam.

— Uwielbiamy całą rodziną aktywnie spędzać wolny czas — mówi Ewelina. — Kiedy tylko możemy to wsiadamy na rowery, jeździmy na wycieczki nad morze lub w moje ukochane góry. Nie lubimy siedzieć bezczynnie i nie gimnastykujemy palców na smartfonach - śmieje się. I dodaje: — Chciałabym by rower zastąpił mi środki komunikacji, w końcu trzeba być eko. Każdy powinien dbać o środowisko, ale i o swoja kondycję. Dzięki takiemu rowerowi oszczędza się nie tylko pieniądze na bilety czy benzynę, ale dba o swoje zdrowie i kondycję. Warto więc zainwestować w dobry rower.. Trzeba jednak pamiętać o tym, by dopasować rower do swojej postury, wzrostu i tego gdzie będziecie nim najczęściej jeździć.

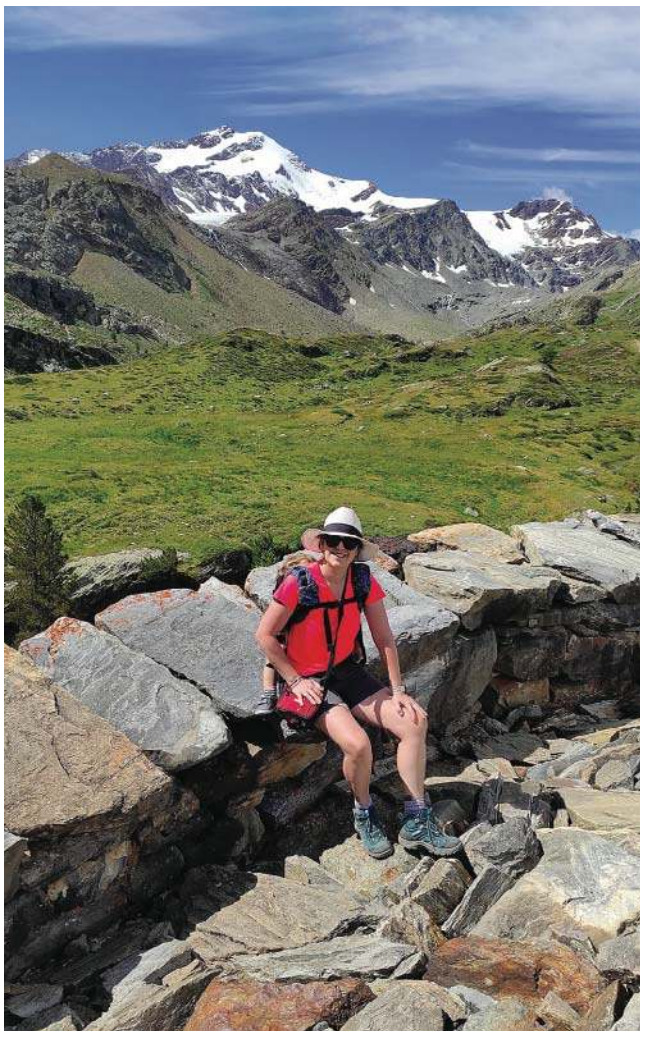

Ewelina uwielbia chodzić po górach

fot. Arch. prywatne

Ewelina Skrocka ma 37 lat. To mama dwójki sympatycznych chłopców: 11-letniego Olka i 9-letniego Jasia oraz żona Tomka. Pracuje jako sprzedawca w sklepie z ubraniami. Mówi o sobie skromnie, że robi to, co kocha i co jest jej największą pasją. Swoją pozytywną osobowością zaraża innych i zachęca do realizacji wszystkich marzeń.

Głęboki oddech

Wspaniałym pomysłem jest w tych czasach pandemii pojechać w weekend lub nawet w tygodniu do lasu i pooddychać świeżym oddechem. Rower górski daje taką możliwość jazdy po pagórkach i dolinach w lesie.

— Dwa lata temu byliśmy na urlopie we Włoszech. Całą okolicę zjeździliśmy na rowerach, a tam, gdzie nie można było rowerem szliśmy piechotą — opowiada. — Trasy były wymagające, a czasem wręcz niebezpieczne, ale satysfakcja i widoki niezapomniane. Największą przyjemność sprawia mi jazda z rodziną lub przyjaciółmi, lecz gdy jestem w złym humorze lub mam jakiś problem jadę sama na długą przejażdżkę. Często jeżdżę w miejsca gdzie jest cisza i spokój żeby móc przemyśleć niektóre sprawy, zastanowić się. Takie przejażdżki pomagają mi się wyciszyć zastanowić się nad niektórymi sprawami. Gdy jestem w dobrym humorze jeżdżę na rowerze z przyjaciółmi jak pisałem sprawia mi to dużą przyjemność ale także pomaga lepiej poznać osobę, z którą jeżdżę i porozmawiać z nią.

Jak lekarstwo

Był czas w życiu Eweliny, kiedy dzięki swojej pasji nie popadła w depresję... Jej mama zachorowała na nowotwór. Walka o życie kobiety trwała ponad rok. Kiedy Ewelinę dopadały chwile załamania, wsiadała na rower i jeździła, dopóki nie zabrakło sił w nogach. To był jej sposób na odreagowanie stresu.

— Niejednokrotnie się przekonałam na własnej skórze o tym, jak nieraz wyjście z domu może nam przynieść wiele niespodzianek i pozytywnych doznań — tłumaczy. — Nie tylko spotkania ze znajomymi, ale nawet samotne podróże, spacery i przypadkowe spotkania z przypadkowymi, nieznajomymi osobami tak wiele mogą dać.Nie mówiąc już o uprawianiu jakiegoś ulubionego sportu i byciu aktywnym fizycznie. Jak tylko mam czas to wsiadam na swój rower i mknę gdzieś przed siebie. To poczucie wolności, wiatr delikatnie muskający policzki sprawiają mi niewysłowioną radość. Podczas choroby mamy, a potem po jej śmierci te chwile na rowerze koiły mój ból... Do dziś lubię samotne wyprawy, dalsze i bliższe, bo mogę się uwolnić od rzeczywistości lub przemyśleć różne sprawy. Jadąc, czuję wiatr we włosach i zapach rzepaku na polu... I wtedy czuję, że żyję i że kocham to moje życie.

Być dla innych

Ewelina chętnie bierze udział w różnych akcjach charytatywnych. Bywa, że w stroju Mikołaja czy jako myszka Minni pojawia się w szpitalu, w domu dziecka, na festynach z okazji Dnia Dziecka czy mikołajek, aby sprawić radość dzieciom. Oczywiście bywa też na akcjach oddawania krwi.

— Wspaniale jest robić fajne rzeczy nie dla pieniędzy — podkreśla.

— RADOŚĆ DZIECI TO DLA MNIE NIEZWYKŁE PRZEŻYCIE. UŚMIECH KAŻDEGO DZIECKA JEST DLA MNIE BEZCENNY, A JA CZUJĘ, ŻE ŻYJĘ I ŻE ROBIĘ NAPRAWDĘ COŚ DOBREGO.

Moim marzeniem jest zobaczyć jak najwięcej miejsc na świecie. Kiedy wyjeżdżamy w podróż, mamy możliwość spojrzenia na własne życie z dystansu. Oddalamy się od miejsca, które bardzo dobrze znamy w nową przestrzeń, której musimy się nauczyć. Doświadczamy siebie w zupełnie nowych okolicznościach. Dalekie podróże pomagają przewartościować, otwierać lub zamykać pewne etapy w życiu. To jest sposób na obudzenie kreatywności, na znalezienie rozwiązań pewnych trudnych dla nas sytuacji, wyszukanie nowych ścieżek. Podróżując można odkryć nie tylko nowe kultury i miejsca, ale także samego siebie. Mogłabym jeździć po tych nowych miejscach rowerem i odkrywać je. Teraz mam czas na rower najczęściej tylko w soboty i niedziele. Wcześniej, jeździłam niemal codziennie. W zeszłym roku przejechałam w sumie 8000 km. Lubię jeździć rowerem, to jest moja pasja, mój żywioł. Od 6 lat nie palę papierosów, a trochę również dzięki rowerowi schudłam i poprawiłam kondycję. Jak już za jakieś 20 lat przejdę na emeryturę, wtedy będę mogła już tylko jeździć rowerem!

Joanna Karzyńska

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „PERKOZ" w Olsztynie
10-686 Olsztyn, ul. Burskiego 9

ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony

na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 10 w budynku przy ul. Panasa 5 w Olsztynie, o powierzchni użytkowej 35,80 m².

Cena wywoławcza 183 537,00 zł.

1. Przetarg odbędzie się w dniu 25.10.2021 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kanta 14 w Olsztynie (parter – sala narad).
2. Szczegółowe informacje na temat przetargu dostępne są na stronie internetowej Spółdzielni: **www.smperkoz.pl,** w zakładce „Przetargi i ogłoszenia".

Zapraszamy do udziału w przetargu.

103721otbr-A -P

eprasa.pl 56635be1ee

CODE WEEK 2021 EUROPEJSKI TYDZIEŃ KODOWANIA Nidzica, 11-22 października

Fot. MGBP

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą rozpocząć lub kontynuować przygodę z programowaniem. Zagadnienie nauki programowania z roku na rok przybiera na sile ze względu na rosnące potrzeby rynku pracy i walory edukacyjne, takie jak rozwój umiejętności analitycznego i logicznego myślenia.

Przez dwa tygodnie w bibliotece w Nidzicy będą odbywały się zajęcia z kodowania i programowania dla dzieci. Zajęcia przeznaczone są dla grup przedszkolnych i uczniów klas I-III szkół podstawowych. Dostosowane są trudnością do wieku i poziomu uczestników i podzielone na 2 etapy. Pierwszy etap „offline", czyli na macie do kodowania, podczas którego ćwiczone są: określenie/wyznaczanie drogi za pomocą koloru lub kierunku, a w trudniejszej wersji kodowanie matematyczne, przedmiotowe czy literackie. Drugi etap zajęć to „online" z wykorzystaniem tabletu i robota Photon obejmuje ćwiczenia programowania w aplikacji Photon Edu i Photon Coding. Tutaj dzieci będą pracowały w grupach maks. 5-osobowych. Stopień trudności zadań również będzie dostosowany do poziomu grupy.

Zapisy pod numerem 89 625 24 14 lub osobiście w bibliotece — oddział dla dzieci.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z MARCINEM WICHĄ Olsztyn, 12 października, godz. 17

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na spotkanie autorskie online z pisarzem Marcinem Wichą w cyklu spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki. Dołączyć do wydarzenia będzie można na Facebooku WBP.

Fot. Wikipedia

Marcin Wicha urodził się w 1972 roku w Warszawie. Jest polskim grafikiem oraz autorem książek dla dzieci. W 2011 roku Marcin Wicha wydał swoją debiutancką książkę zatytułowaną „Klara. Proszę tego nie czytać". Ta historia bardzo spodobała się jego młodej publiczności. Dwa lata później napisał „Łysol i Strusia: lekcje niegrzeczności". Jest również autorem popularnych esejów, między innymi „Rzeczy, których nie wyrzuciłem" z 2017 roku.

Jest laureatem Paszportu „Polityki" za rok 2017 w kategorii: literatura. Był nominowany do Nagrody Literackiej Gdynia 2018 w kategorii: esej za książkę „Rzeczy, których nie wyrzuciłem". Za tę samą książkę w 2018 uzyskał Nagrodę Literacką Nike i Nagrodę Literacką im. Witolda Gombrowicza.

FILMY Z TECHNIKĄ W TLE: FACHOWIEC Olsztyn, 12 października, godz. 18

Fot. Emilia Jaszczuk

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do zajezdni trolejbusowej na projekcję filmu w reżyserii Krzysztofa Grubera z 1983 roku. Adaptacja ponadczasowej prozy Wacława Berenta, a w tle realia fabrycznych przestrzeni epoki rozwiniętego i dzikiego kapitalizmu.

SPOTKANIE Z PAWŁEM JASZCZUKIEM WBP, OLSZTYN, ul. 1 Maja 5, 14 października, godz. 17

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie z Pawłem Jaszczukiem. Będzie to promocja jego najnowszej książki „Szczęśliwa przystań".

Paweł Jaszczuk (ur. 1954) to dramaturg i prozaik, twórca kryminałów o lwowskim dziennikarzu Jakubie Sternie. Opublikował powieści: „Sponsor", „Honolulu" i „Testament", a także zbiór opowiadań „Ararat". Jest również autorem sztuk scenicznych („Aktorski pasjans", „Moja siostra Stella") oraz słuchowiska „Prywatka". W 2005 roku za kryminał „Foresta Umbra" otrzymał prestiżową Nagrodę Wielkiego Kalibru.

Prowadzenie: Katarzyna Janków.

WERNISAŻ WYSTAWY „KAMUFLAŻ WEWNĘTRZNY" OLSZTYN, CENTRUM POLSKO-FRANCUSKIE, ul. Dąbrowszczaków 39, I p., 14 października, godz. 17.30

Na wystawę fotografii Stéphanie Pommeret składają się poetyckie obrazy stworzone podczas przymusowego odosobnienia z powodu pandemii. Bohaterami zdjęć są osoby w różnym wieku, sąsiedzi artystki, kamuflujące się za obiektami życia codziennego. Wybrane motywy roślinne, elementy architektoniczne, różne obiekty i faktury nawiązują do ich życia w zamknięciu. Zacierające się pomiędzy portretem a krajobrazem granice ukazują nam nowy stosunek do czasu i przestrzeni.

Stéphanie Pommeret, francuska artystka plastyczka, urodziła się w 1976 r. w Rennes. Na co dzień mieszka i tworzy w Saint-Brieuc. Absolwentka École européenne supérieure d'art de Bretagne (EESAB) w Lorient. Autorka licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych. Swoje prace prezentowała m.in. w Maroku, Indiach, Wielkiej Brytanii. W swojej twórczości artystka odwołuje się do ważnych kwestii społecznych.

Na wernisażu wystawy artystka będzie obecna online.

WYJĄTKOWA UCZTA TEATRALNA Olecko, 14-17 października

Fot. Kompania Teatralna z Warszawy

Spotkania ze Sztuką „Sztama" to olecka legenda, tradycja i wielkie święto. Cztery generacje publiczności oglądały na tym festiwalu najlepsze przedstawienia z różnych teatralnych nurtów: amatorskiego, alternatywnego, impresaryjnego i dramatycznego. W tym roku podczas 42. Spotkań ze Sztuką (zobaczymy przedstawienia Teatru Delikates (dla dzieci), Fundacji Nowe Formy, olsztyńskiego Teatru im. Stefana Jaracza, oraz warszawskiej Kompanii Teatralnej. Tradycyjnie imprezę rozpocznie „Sztama dzieciom".

W czwartek 14 października (godz. 9 i 11) Teatr Delikates zaprezentuje spektakl „Jak Wiesiek i Czesiek znaleźli apetyt". Teatr Delikates zawsze traktuje młodych widzów z należytym szacunkiem, więc będzie za jednych zamachem i mądrze, i śmiesznie.

W piątek 15 października o godz. 17 Fundacja Nowe Formy wystawi autorski spektakl Rafała Pyki „Obiecuję, obiecuję ci", który opowiada o losach kobiety i mężczyzny skazanych na życie w pojedynkę, samotność nawet u boku drugiego człowieka. Z kolei o 18.30 odbędzie się otwarcie wystawy „Prymitywiści", na której zobaczymy prace artystów nieprofesjonalnych tworzących w nurt Art Brut (m.in. Oscar de Mejo, Jovan Obican, Nikifor, Henryk Zarski).

W sobotę (godz. 17) Teatr im. Stefana Jaracza z Olsztyna wystawi sztukę „Lekarz na telefon", która jest zwariowaną i zabawną farsą pełną aktualnych kontekstów, kpiącą z wielkomiejskich mód.

Tegoroczną „Sztamę" zakończy komedia kryminalna „Niemy kelner" Kompanii Teatralnej z Warszawy (niedziela, godz. 17) w reżyserii Wojciecha Malajkata. Perfekcyjne dialogi, ostre emocje, zmysł obserwacji, humor, napięcie, absurd, groza- to cechy charakterystyczne tego spektaklu. Parę typów podejrzanego autoramentu grają Piotr Szwedes i Mikołaj Roznerski.

Wszystkie spektakle odbędą się w kinie Mazur, wystawa — w Galerii Prawdziwej Sztuki im. Andrzeja Legusa.

CZWARTKI WILEŃSKIE OLSZTYN, KAMIENICA NAUJACKA, ul. Dąbrowszczaków 3, 14 października, godz. 17

Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie oraz Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Czwartki wileńskie". Gościem najbliższego spotkania będzie dr Kinga Raińska (Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie). Tytuł wykładu to „Bez rachunku ni żalu" — refleksje na temat życia prywatnego Elizy Orzeszkowej.

XX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI CHÓRALNEJ IM. F. NOWOWIEJSKIEGO Barczewo, 14, 15, 16 października

Fot. Marek Sowa

Festiwal, który przez wiele lat odbywał na przełomie maja i czerwca, w tym roku odbędzie się (z powodu pandemii) od 14 do 16 października. Wydarzenie organizuje od samego początku Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie.

W czasie tegorocznego jubileuszowego festiwalu odbędą się przesłuchania konkursowe chórów, konferencja naukowa oraz koncerty towarzyszące, m.in. w placówkach oświatowych, kościołach, placówkach zamkniętych i salach koncertowych powiatu olsztyńskiego. Festiwal zakończy się koncertem galowym.

To wydarzenie, które łączy pokolenia i mieszkańców całej Polski. Udział w festiwalu biorą zarówno dzieci, młodzież, studenci i osoby starsze. Honorowymi gośćmi festiwalu jest rodzina Feliksa Nowowiejskiego.

PATRICK THE PAN ZAGRA W KUŹNI OLSZTYN, KUŹNIA SPOŁECZNA, ul. Kotańskiego 1, 16 października, godz. 19:30

MOK zaprasza na koncert, podczas którego wystąpi znakomity alternatywny artysta młodego pokolenia Patrick the Pan! O ludziach takich jak pochodzący z Krakowa Patrick the Pan (Piotr Madej), amerykanie mówią: self-made man. Jest nie tylko tekściarzem i zdolnym kompozytorem, ale także samodzielnie realizuje nagrania i produkcję. Jego trzy dotychczas wydane z wytwórnią Kayax albumy zostały świetnie przyjęte przez dziennikarzy oraz publiczność.

Patrick miał okazję koncertować na jednych z najważniejszych festiwali muzycznych w kraju takich jak Open'er, OFF Festiwal czy Męskie Granie. Choć artysta w jednej swoich piosenek śpiewa „od techno wolę ciszę i jazz", uwielbia koncertowo tym słowom zaprzeczać. Razem ze swoim zespołem umiejętnie balansują na pograniczu elektroniki, gitarowego grania i cichego, solowego stukania w klawisze pianina. Spoiwem jest wszechobecna w muzyce i tekstach melancholia, z którą Piotr romansuje od samego początku kariery. Kiedy nie występuje jako Patrick, koncertuje jako muzyk z Dawidem Podsiadłą. Działa prężnie również jako producent dla innych wykonawców w swoim krakowskim studiu. Współpracował między innymi z Pauliną Przybysz, Ralphem Kaminskim, Misią Furtak, Kaśką Sochacką, Kamilem Kowalskim, czy zespołem LOR. W pierwszym kwartale roku 2021 roku ukazały się dwa single: „Trochę Mniej" oraz „Porozmawiajmy o Emocjach" promujące czwarty już album artysty pt. „Miło Wszystko".

Bilety w cenie 25 zł (przedsprzedaż) / 35 zł (w dniu koncertu) dostępne na:
- https://bilety.mok.olsztyn.pl
- Galeria Dobro
- Muzeum Nowoczesności
- Galeria wARTe Świeczki.

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

JESZCZE JEST CZAS / napisy, g. 18; WESELE, g. 11, 12:15, 14, 15:30, 17, 18:30, 20, 20:45, 21:30; WILK NA 100% / familijny / od 5 lat / dubbing, g. 10:30, 13, 15:15, 17:15; NIE CZAS UMIERAĆ / napisy, g. 10:20, 11:10, 13:50, 14:45, 16, 17:30, 19:40, 20:15, 21; RODZINKA RZĄDZI / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 10, 12:30, 15, 18:15; JAK ROZMAWIAĆ Z PSEM / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 11:30, 13:40; NAJMRO. Kocha, kradnie, szanuje, g. 19:30, 21:50; PSI PATROL FILM / familijny / b.o. / dubbing, g. 11:40, 14:10; SMALL WORLD / napisy, g. 16:15; TEŚCIOWIE, g. 19, 21:15; VIGGO I GADAJĄCA GĘŚ / familijny / od 7 lat / dubbing, 9; JAK ROZMAWIAĆ Z PSEM / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 8:50, 10; FATIMA / lektor, g. 9:30; SHANG-CHI i legenda dziesięciu pierścieni / dubbing, g. 9:30

eprasa.pl 56635be1ee

KLOSZART IMPROWIZUJE NA HUMANIE

Zajęcia poprowadzą członkowie teatru Kloszart oraz jego prezes Mateusz Mirczyński. Spotkania będą cykliczne.

Spotykamy się regularnie już od kilku lat — informuje Mirczyński. — Raz na jakiś czas chcemy przypomnieć ludziom, że mamy mocno otwartą formę grupy, więc jeżeli ktoś chce spróbować impro lub dołączyć do składu, to jest do tego doskonała okazja — zachęca.

Na czym będą polegały warsztaty?

— Tutaj chodzi tylko o tzw. treningi impro — wyjaśnia prezes teatru. — Będziemy spotykać się co tydzień, żeby pograć w gry improwizowane, ćwiczyć warsztat i trochę się rozerwać.

Uczestnictwo w „Studenckich Improwizacjach" to szansa, żeby zdobyć umiejętności, które przydadzą się nie tylko na deskach teatru. Warsztaty będą prowadzone tak, żeby każdy mógł z nich coś wynieść.

— Z pewnością będzie to obycie ze sceną i aktorstwem — wylicza Mateusz Mirczyński. — Ale też komunikatywność, poczucie humoru, pewność siebie dystans. Trudno wyliczyć wszystkie korzyści bo możliwe, że dla każdego będzie to czymś innym.

Teatralna improwizacja jest gatunkiem dość nietypowym. Wielu ludziom wydaje się bardziej wymagająca od klasycznych form teatralnych.

— Może jest o tyle trudniejsza, że nie ma prób i scenariusza, na których można się oprzeć podczas grania. Jednak improwizacja leży w naszej naturze i wcale nie jest taka trudna — uspokaja prezes Kloszartu. — Robimy to codziennie w pracy, sklepie, rozmowie. Tutaj przenosimy to tylko na scenę w formie rozrywki.

Rozrywki, która czasem może przerodzić się w życiową pasją.

— Mnie osobiście w improwizowanym teatrze fascynuje autentyczność — przyznaje Mateusz Mirczyński. — Jest coś wyjątkowo prawdziwego w spontanicznych reakcjach, nieprzemyślanych tekstach i niewyćwiczonym ruchu. Wchodzisz na scenę i reszta jest już historią. **Paweł Snopkow**

TEATR IMPROWIZOWANY (TEATR IMPRO)

To forma sztuki widowiskowej, w której aktorzy grają spontanicznie, bez wcześniej przygotowanego scenariusza. Charakterystyczną cechą teatru improwizowanego jest aktywizacja widza. Grupy improwizacyjne nierzadko czerpią inspirację z publiczności. Zaangażowanie widzów wprowadza do inscenizacji większą dozę spontaniczności. Stanowi również dowód, że przedstawienie nie zostało wyreżyserowane.

Spektakl Kloszartu: Mateusz Mirczyński, Tomasz Celler, Karolina Obrębska

Fot. Anneta Zbiciak

Współczesny teatr impro wywodzi się z warsztatów prowadzonych w latach 50. XX wieku przez Keitha Johnstone'a (szkoła angielska) i Violę Spolin (szkoła amerykańska). Viola Spolin wypracowała reżyserskie techniki, które pomagają odblokować spontaniczność, twórczy potencjał i rozwinąć kreatywność. Metody opisała w książce „Improvisation for the theatre". Obecnie techniki improwizacji stosują nie tylko reżyserzy i aktorzy, lecz także pisarze. Są również wykorzystywane w psychodramie, która służy do rozpoznawania oraz leczenia zaburzeń psychicznych.

IX EDYCJA FESTIWALU FILMÓW O TEMATYCE WIĘZIENNEJ
Olsztyn, 21 października

International Film Festival in Olsztyn Prision Movie to prezentacja filmów o tematyce penitencjarnej z całego świata. Jest to ciekawe przedsięwzięcie filmowe w Polsce, które na stałe wpisało się do kalendarza imprez artystycznych naszego regionu. Nagrodzone filmy zostaną pokazane na specjalnym pokazie 21 października o godz. 13 na gali finałowej w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie. Podczas dotychczasowych ośmiu edycji było ocenionych łącznie 157 filmów polskich i zagranicznych, nakręconych przez twórców profesjonalnych i amatorów, w tym także osadzonych. Organizatorami festiwalu są : Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Olsztynie, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Areszt Śledczy w Olsztynie.

KONKURS PLASTYCZNY
Lidzbark Warmiński, do 25 października

Miejska Biblioteka Pedagogiczna — Oranżeria Kultury zaprasza do udziału w 7. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego Słowem malowane 2021. Konkurs skierowany jest do dzieci, młodzieży, podopiecznych szkół i placówek specjalnych oraz uczniów liceów plastycznych. Poświęcony jest twórczości Joanny Papuzińskiej, która była gościem Oranżerii latem tego roku.

Uczestnicy proszeni są o przygotowanie ilustracji na podstawie dowolnie wybranych utworów pisarki (wiersz, opowiadanie lub fragment dłuższego utworu) i dostarczenie prac do 25 października r. Prace będą oceniane w 6 kategoriach: przedszkola, klasy I-III, IV-VIII, szkoły ponadpodstawowe, licea plastyczne, podopieczni szkół i placówek specjalnych. Każdy uczestnik może przygotować po jednej pracy.

Technika jest dowolna (poza materiałami sypkimi i klejącymi). Format: A4 lub A3. Każda praca musi być podpisana na odwrocie (m.in. tytuł, nazwisko autora, kategoria, adres, wiek).

Kontakt: oranzeria@lidzbarkw.pl, tel. 517 262 146.

Fot. organizator

REKLAMA

komunikat

Olsztyn, 6 października 2021 r.

WIN-I.747.1.14.2021

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9o ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 1043 ze zm.), w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735),

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że na wniosek pełnomocników inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe SA., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji nr K-1/2020 z dnia 23 stycznia 2020 r., znak: IGR-I.747.1.4.2019 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na wykonaniu robót budowlanych w obszarze infrastruktury kolejowej na stacji Ostróda w ramach projektu pn.: **„Prace na linii nr 353 na odcinku Jabłonowo Pomorskie - Iława -Olsztyn - Korsze"**, zmienionej decyzją z dnia 30 kwietnia 2021 r., znak: WIN-I.747.1.2.2021.

Doręczenie niniejszego zawiadomienia wywołuje skutki określone w art. 9o ust. 8, 9, 11, 12, 13, 14 ustawy o transporcie kolejowym.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 10 §1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r. (Dz.U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) strony postępowania mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, mogą, w terminie 7 dni od podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości, składać w przedmiotowej sprawie, w formie pisemnej wnioski dowodowe, uwagi i żądania poprzez kontakt e-mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl lub korespondencyjnie pocztą tradycyjną na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP. Akta sprawy znajdują się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marszałka Józefa Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w pok. nr 326..

103521otbr-A -P

komunikat

Olsztyn, 6 października 2021 r.

WIN-I.747.1.13.2021

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2020 r. poz. 1043 ze zm.),

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że na wniosek pełnomocników inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe SA., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, dotyczącej realizacji inwestycji pn. **„Roboty budowlane w obszarze infrastruktury kolejowej na stacji Ostróda" w ramach projektu pn.: „Prace na linii nr 353 na odcinku Jabłonowo Pomorskie – Iława – Olsztyn – Korsze".**

Zgodnie z wnioskiem inwestycją będą objęte nieruchomości (lub ich części) położone w województwie warmińsko-mazurskim, na terenie powiatu ostródzkiego, w gminie miejskiej Ostróda, na działkach ewidencyjnych o numerach:
- 62/4 w obrębie nr 0006 Ostróda,
- 110/61, 110/63 w obrębie nr 0007 Ostróda.

Wniosek obejmuje działki ewidencyjne stanowiące własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym PKP Polskie Koleje Państwowe SA.
Zgodnie z art. 9s ust. 3b ww. ustawy, wskazane powyżej działki ewidencyjne, przeznaczone w części pod inwestycję, stanowiące własność Skarbu Państwa, PLK S.A. nabędzie z mocy prawa z dniem, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej stanie się ostateczna, prawo użytkowania wieczystego z wyłączeniem nieruchomości, o których mowa w ust. 3e.
Doręczenie niniejszego zawiadomienia wywołuje skutki określone w art. 9o ust. 8, 9, 11, 12, 13, 14 ustawy o transporcie kolejowym.
W związku z powyższym, zgodnie z art. 10 §1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r. (Dz.U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) strony postępowania mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, mogą, w terminie 7 dni od podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości, składać w przedmiotowej sprawie, w formie pisemnej wnioski dowodowe, uwagi i żądania poprzez kontakt e-mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl lub korespondencyjnie pocztą tradycyjną na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP. Akta sprawy znajdują się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marszałka Józefa Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w pok. nr 326.

103421otbr-A -P

eprasa.pl 56635be1ee

Krzyżówka klasyczna z hasłem

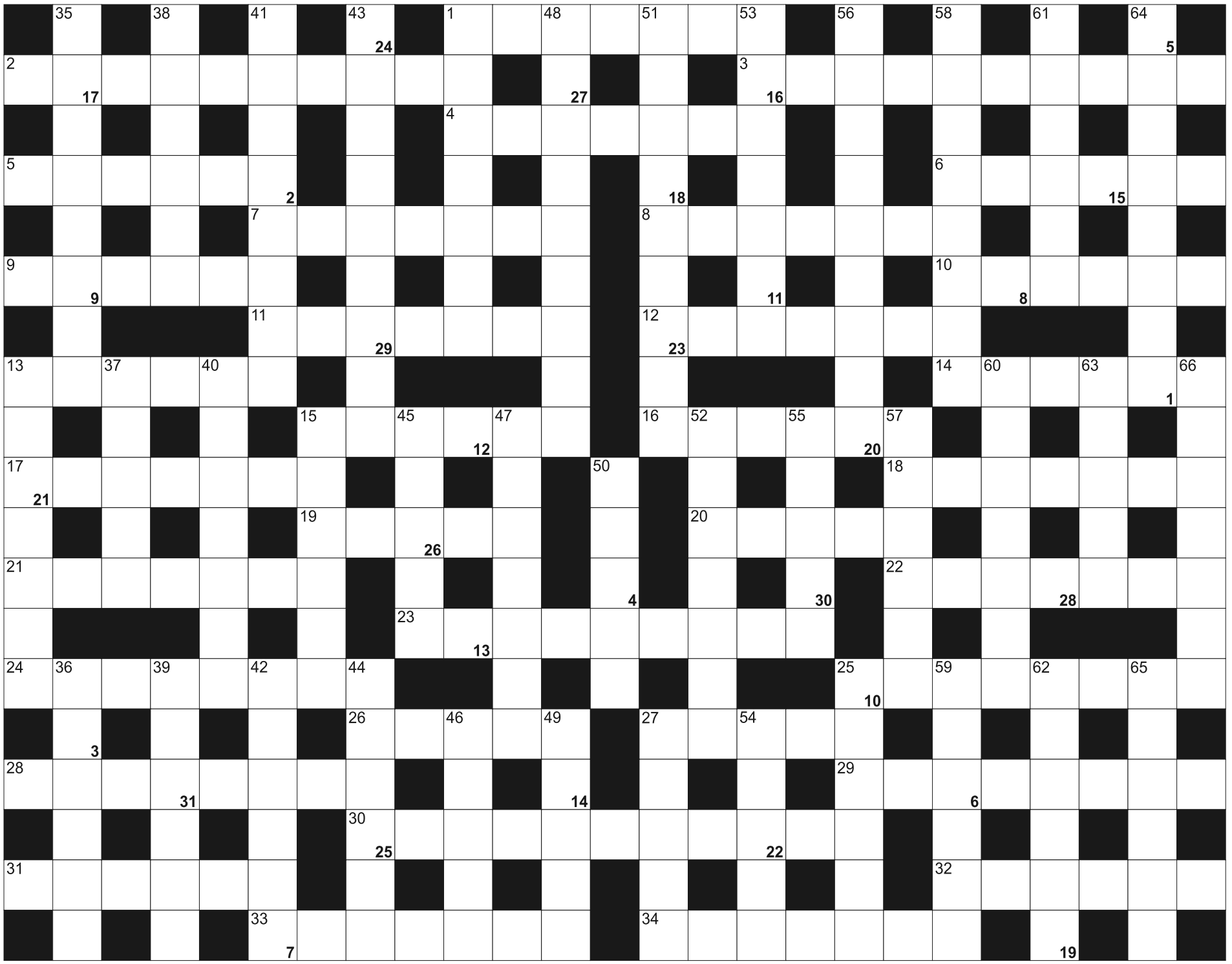

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17		18	19	20	21	22
23		24	25	26	27	28	29	30	31															

POZIOMO: 1) opera Verdiego z królem Babilonii; 2) Nosowska lub Kayah; 3) okrągła, blaszana forma do ciast; 4) Warszawa, Moskwa i Budapeszt; 5) zwrotka; 6) Dykiel, polska aktorka; 7) Cohen, bard z Kanady; 8) sery z podhala; 9) sejmowa dyskusja; 10) pieśń żeglarska; 11) dwutomowa powieść Juliusza Verne'a; 12) wytworny mężczyzna; 13) do mieszkania i samochodu; 14) nacisk w wymowie; 15) telewizyjne lub przemysłowe; 16) dopisuje głodnemu; 17) mieszkanka Syrii; 18) w ustach trębaczy; 19) potocznie o rzęsistej ulewie; 20) zwinięty papier; 21) rzeka płynąca przez stolicę Chile, Santiago; 22) zastępuje śnieg na skoczni; 23) półpiętro; 24) klamoty, starocie; 25) skupienie gazu i pyłu wokół gwiazd; 26) cenne znalezisko; 27) Neruda i Picasso; 28) gość przyjęcia ślubnego; 29) agenci wywiadu; 30) np. jagielloński w Krakowie; 31) łukowata grupa wysp w basenie Morza Karaibskiego; 32) niedorzeczność, nonsens; 33) "Poznańskie...", chór chłopięcy; 34) postać błazna w commedia dell'arte

PIONOWO: 1) retabulum; 13) zły sen; 15) kamizelki ratunkowe; 25) kładka nad rzeczką; 27) rybna lub do zębów; 35) drugie co do wielkości miasto Kanady; 36) liczba o wratości poniżej zera; 37) wrzątek; 38) jadalna roślina strąkowa; 39) gaz musztardowy; 40) w dół na plażę; 41) najwyższe góry na Ziemi; 42) francuskie miasto festiwali filmowych; 43) pomieszczenie z przyrządami sterowniczymi; 44) była jednostka monetarna Portugalii; 45) zabalsamowane zwłoki; 46) oczyszcza podejrzanego z zarzutów; 47) serce elektrowni atomowej; 48) odpady pochodzenia organicznego; 49) wrzucane w samochodzie; 50) sworzeń; 51) Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora; 52) ważna osobistość; 53) drobna rana naskórka; 54) pieprz żuwny inaczej; 55) komplet kart do gry; 56) dodatki aromatyczne do potraw; 57) modyfikacja samochodu; 58) kolekcjoner, zbieracz; 59) Arctium, czepliwa roślina przydrożna; 60) rzucana ze statku; 61) dla stałego klienta; 62) dzieło poety; 63) EGILL; 64) mąż Nefretete; 65) Pazura, aktor; 66) wierzy w jednego Boga

eprasa.pl 56635be1ee

BIZNES WARMII I MAZUR BIZNES

PRACODAWCY | LUDZIE
SAMORZĄDY | RANKINGI

ZNAJDŹ SIĘ NA LIŚCIE!

DOŁĄCZ DO NAS

I STAŃ SIĘ CZĘŚCIĄ WYJĄTKOWEGO PROJEKTU

MWiM

MARKI
WARMII I MAZUR

Katalog prezentujący najbardziej elitarne brandy z regionu

6210TBP-H-K

eprasa.pl 56635be1ee

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

7221otbr-A-G

MIESZKANIE własnościowe 31,2m2, dwa pokoje, 780-033-629

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ las w gminie Dywity i Stawiguda, 696-402-623

KUPIĘ nieruchomość, może być do remontu lub zadłużona, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

do wynajęcia

1MAJA 13 lokale, 602-313-371

LOKAL na usługi, 600-018-121

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

KIEROWCA CE, 503-103-703

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

POMOCNIKA budowlanego, tel. 789-123-630

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKA do prac budowlanych - wykończeniowych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKÓW budowlanych Olsztyn, 502-202-377

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

GLAZURA, hydrauliczne, 669-336-031

GLAZURA, hydrauliczne, 795-820-780

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, 512-170-016

MALOWANIE, szpachlowanie + podłogi, 50-00-465-18

PRZYŁĄCZA WOD-KAN, 794-617-449

inne

OKNA umyję, 500-562-520

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI (89) 535-30-78

RÓŻNE

sprzedam

RYBY sprzedaż: karpia kroczka, amura i karasia żółtego, 669-483-895

inne

ODDAM za darmo piec CO 1,8KW, stan idealny 3 litry, 601-246-022

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SZUKAJ NAS na facebooku
GazetaOlsztynska/

mp-otbr-6791a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 października 2021 r.
zmarła Nasza Kochana Mama

ś. † p.

Regina Pilecka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
12 października 2021 r. (wtorek)
w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Mickiewicza:
godz. 10.30 modlitwa różańcowa,
godz. 11.00 msza święta pogrzebowa.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

364321opb1-A -P

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciołom
i Sąsiadom oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami
w bólu, uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. † p. **Stanisława Raksimowicza**

Dziękujemy za okazane wsparcie.

Rodzina

358321opb1-b-M

Pracownikom Hospicjum Jana Pawła II w Olsztynie
serdeczne podziękowanie za opiekę i okazaną życzliwość
w ostatnich dniach życia

ś. † p.

Stanisława Raksimowicza

składa żona

358321opb1-a-M

Firmie pogrzebowej Hades
za daleko idącą pomoc i profesjonalną obsługę
ceremonii pochowania

ś. † p.

Stanisława Raksimowicza

dziękuje żona

360221opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

eprasa.pl 56635be1ee

DWIE NIEUDANE KRAKOWSKIE WYPRAWY

II LIGA PIŁKARSKA\\\ Po raz pierwszy zwycięstwa odniosły oba zespoły z naszego województwa. Tak się złożyło, że ich rywalami były kluby z Krakowa: w Ostródzie Sokół pokonał Hutnika, natomiast w Elblągu Olimpia odprawiła z kwitkiem Garbarnię.

• Sokół Ostróda - Hutnik Kraków 2:1 (1:1)
0:1 - Świątek (15), **1:1**, **2:1** - Rugowski (43, 54)
SOKÓŁ: Staniszewski - Żyznowski, Klimek, Bondarenko, Dymerski (46 Kurowski) - Skórecki (89 Stępień), Flak, Dzięcioł, Michalski (63 Lías), Słupski (79 Sobolewski) - Rugowski

Piłkarze Hutnika (wspierani na trybunach m.in. przez zaprzyjaźnionych kibiców Stomilu) wyszli na prowadzenie za sprawą Krzysztofa Świątka, który wykończył szybką kontrę. Jednak Sokół jeszcze przed przerwą doprowadził do wyrównania - Patryk Skórecki posłał kapitalną piłkę w kierunku Sebastiana Rugowskiego, który wbiegł w pole karne i precyzyjnym uderzeniem trafił do siatki. Ten sam zawodnik w 54. min zdobył zwycięskiego gola - tym razem po podaniu Jakuba Żyznowskiego.

- Długo wyczekiwane, ale zasłużone zwycięstwo - mówił po meczu Hubert Błaszczak, trener Sokoła. - Punkty należały się nam już dużo wcześniej, ale szczęście dopisało nam dopiero teraz. Rugowski w końcu zachował się jak rasowy napastnik, dając nam jakość z przodu. Co prawda na początku nie graliśmy dobrze, że potem było już znacznie lepiej.

Przypominamy, że do sztabu szkoleniowego Sokoła dołączył ostatnio Szymon Dujko-Domański, który otrzymał posadę trenera przygotowania motorycznego oraz kierownika zespołu. Natomiast asystentem Błaszczaka z uprawnieniami UEFA A został Maciej Czerkawski, ostatnio pracujący w Tęczy Miłomłyn, a w Ostródzie jest znany z pracy z młodzieżą.

• Olimpia Elbląg - Garbarnia Kraków 1:0 (0:0)
1:0 - Kurbiel (51)
OLIMPIA: Dudek - Piekarski, Czarny, Wenger, Sarnowski, Krasa, Kałahur, Senkevich, Kurbiel (87 Danowski), Winsztal (24 Krawczun), Stanisławski (82 Bawolik)

Fot. Ryszard Biel

51. minuta meczu w Elblągu: Piotr Kurbiel zdobywa zwycięską bramkę dla Olimpii

Elblążanie przystąpili do meczu bez Portugalczyka Joao Gilherme, który musiał pauzować za kartki. Początkowo lepiej spisywali się goście, którzy grali szybciej i dokładniej, m.in. w 7. min groźnie zrobiło się pod bramką Olimpii, ale strzał Michała Feliksa okazał się niecelny. W rewanżu po dośrodkowaniu Kamila Wengera celną główką popisał się Szymon Stanisławski, jednak bramkarz gości Dorian Frątczak był na miejscu.

Generalnie przez 25 minut stroną atakującą była głównie Garbarnia, chociaż trener gospodarzy Tomasz Grzegorczyk od początku zdecydował się grać trzema napastnikami (Szymon Stanisławski, Piotr Kurbiel i Patryk Winsztal). Jednak ta taktyka nie zdała egzaminu, ponieważ w drugiej linii brakowało zawodnika, który wziąłby ciężar gry na siebie.

Dlatego już w 24. min elbląski szkoleniowiec postanowił wrócić do gry z dwoma napastnikami, wycofując Winsztala, w jego miejsce wprowadzając pomocnika Huberta Krawczuna. Od tego momentu gra gospodarzy stała się płynniejsza, a ich ataki groźniejsze, jednak do przerwy gole nie padły.

Dopiero po przerwie podopieczni Grzegorczyka otworzyli wynik - w 51. min Stanisławski obsłużył prostopadłym podaniem Kurbiela, ten wpadł w pole karne gości i płaskim strzałem po ziemi umieścił piłkę w siatce. Od tej pory trwała wymiana ciosów, kilka razy musiał interweniować Mateusz Dudek, ale ostatecznie elblążanie dowieźli skromne zwycięstwo do końca. Po meczu trener zwycięskiej drużyny powiedział: - Walcząc do końca moja drużyna znów pokazała charakter i staliśmy się bogatsi o kolejne trzy punkty.

Kolejne spotkanie Olimpia zagra w piątek na wyjeździe ze Zniczem, natomiast dzień później Sokół pojedzie do Siedlec.

• Pozostałe wyniki 12. kolejki: Chojniczanka Chojnice - GKS Bełchatów 5:0 (1:0), KKS 1925 Kalisz - Motor Lublin 0:0, Wigry Suwałki - Pogoń Siedlce 5:0 (2:0), Stal Rzeszów - Śląsk II Wrocław 4:3 (2:1), Pogoń Grodzisk Maz. - Lech II Poznań (przełożony 20.10), Radunia Stężyca - Ruch Chorzów 1:2 (0:1)

EM, JK

PO 12 KOLEJKACH

1. Stal	29	26:10
2. Ruch	28	19:7
3. Chojnice	22	27:10
4. Olimpia	**21**	**13:12**
5. Motor	20	23:10
6. Radunia	17	22:17
7. Wigry	17	14:13
8. Kalisz	17	12:11
9. Wisła	16	21:19
10. Lech II	16	11:12
11. Śląsk II	14	18:19
12. Pogoń G.	14	13:14
13. Garbarnia	14	16:18
14. Pogoń S.	14	15:23
15. Znicz	13	16:21
16. Hutnik	8	8:19
17. Bełchatów	7	9:22
18. Sokół	**4**	**5:26**

O PIŁCE

FORBET IV LIGA\\\ Tydzień temu Błękitni Pasym odnieśli pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, ogrywając na wyjeździe Polonię Iłowo, no i w sobotę wygrali po raz drugi. I znowu z Polonią, tyle że z Lidzbarka Warmińskiego. Powody do radości mają też kibice w Iławie, bo nie dość, że Jeziorak dopisał sobie kolejne trzy punkty, to na dodatek niespodziewanych porażek doznały Concordia i Granica, czyli zespoły zajmujące drugie i trzecie miejsce w tabeli.

• Błękitni Pasym - Polonia Lidzbark Warmiński 1:0 (0:0)
1:0 - Malanowski (56)

• Mazur Ełk - Granica Kętrzyn 3:2 (1:2)
0:1, **0:2** - Strzelec (1, 7), **1:2** - Stawiecki (45+3), **2:2** - Dorszewski (57), **3:2** - Wiktorzak (68)

• Kaczkan Huragan Morąg - Concordia Elbląg 1:0
1:0 - Wasiak (63)

• Jeziorak Iława - MKS Korsze 6:1 (2:0)
1:0 - Wacławski (22), **2:0** - Sedlewski (44), **3:0** - Flis (64), **4:0** - Sagan (73), **4:1** - Piotr Sawicki (81), **5:1** - Wacławski (82), **6:1** - Galas (90+1)

• DKS Dobre Miasto - Mrągowia Mrągowo 1:0 (0:0)
1:0 - Bucholc (75)

• Motor Lubawa - Olimpia II Elbląg 2:3 (0:3)
0:1 - Branecki (5), **0:2** - Szantyr (7), **0:3** - Kozera (12), **1:3** - Szymański (60), **2:3** - Zasuwa (78)

• Pisa Barczewo - Błękitni Orneta 4:2 (2:0)
1:0 - Wytrykowski (17), **2:0** - Zawalich (36), **3:0** - Nawrocki (50), **3:1** - Budzyński (52), **4:1** - Nawrocki (88), **4:2** - Kosobucki (90+2)

• Polonia Iłowo - Zatoka Braniewo 2:0 (2:0)
1:0 - Kwaśniewski (33), **2:0** - Ciesielski (36)

PO 10 KOLEJKACH

1. Jeziorak	27	29:5
2. Concordia	22	26:5
3. Granica	19	21:11
4. Kaczkan	18	19:9
5. Pisa	17	18:14
6. Mrągowia	15	16:14
7. Mazur	15	19:21
8. Olimpia II	14	15:18
9. Polonia L.	14	14:12
10. Motor	14	13:14
11. Polonia I.	13	18:17
12. DKS	11	6:11
13. Zatoka	8	8:17
14. Błękitni O.	7	10:26
15. Błękitni P.	7	9:27
16. Korsze	7	10:29

KLASA OKRĘGOWA\\\ Ciekawie było w Sępopolu, bowiem Śniardwy przyjechały w zaledwie 12-osobowym składzie, w którym było aż siedmiu młodzieżowców. Na dodatek bramkarz Patryk Kleczkowski musiał zagrać jako napastnik. No i zagrał niczym rasowy napastnik, bo zdobył dwa gole, a trzeci padł z jego podania. Dzięki temu do 89. minuty Śniardwy wygrywały 3:2, jednak końcówka tym razem należała do Łyny. Do tej pory to piłkarze z Sępopola tracili gole w doliczonym czasie, ale w sobotę los im oddał to, co wcześniej zabrał. Łyna zdobyła dwa gole i trzy cenne punkty.

• Łyna Sępopol - Śniardwy Orzysz 4:3 (Snopkowski 7, Polkowski 19, Gigielewicz 89, Pawłowski 90+1 - Kleczkowski 25, 68, Koszycki 77)
• Victoria Bartoszyce - Czarni Olecko 0:2 (Kosiński 31, Kozłowski 85)
• KS Wojciechy - Wilczek Wilkowo 0:2 (Radziwoniuk 85, Kalisz 87)
• Rominta Gołdap - Orlęta Rema Reszel 1:0 (Kłak 42)
• Omulew Wielbark - Żagiel Piecki 0:2 (Spirydon 28, 85)
• Naki Olsztyn - MKS Jeziorany 3:2 (Zawadzki 18, 60, Milewski 65 - Markiewicz 48, Błaszczyk 86)
• Pojezierze Prostki - Tęcza Biskupiec 0:3
• UKS Rona 03 Ełk - Węgoria Węgorzewo 3:0

GRUPA 1

1. Tęcza	28	40:8
2. Rominta	27	31:12
3. Rona	25	25:17
4. Żagiel	22	32:17
5. Węgoria	21	23:15
6. Naki	19	30:16
7. Jeziorany	16	18:10
8. Wilczek	13	27:22
9. Śniardwy	13	17:18
10. Orlęta	10	21:21
11. Czarni	10	11:25
12. Victoria	9	9:16
13. Łyna	9	17:35
14. Wojciechy	5	12:24
15. Pojezierze	4	9:41
16. Omulew	0	7:32

W grupie 2 Polonia Pasłęk (trener Sebastian Cierlicki) przed własną publicznością rozgromiła Kormorana Zwierzewo... 14:2. - Wygrana mogła być jeszcze okazalsza, bo Paweł Kamiński obił słupek - informuje kierownik zwycięskiej drużyny Damian Kamiński.

• Drwęca Nowe Miasto Lubawskie - Delfin Rybno 2:5 (Świniarski 57, Marcfeld 90 k - Kwaśniewski 20, Rozentalski 35, Konicz 62,87, Zieliński 80)
• Polonia Pasłęk - Kormoran Zwierzewo 14:2 (Lenart 1, 9, 51 k, 89, Kuczkowski 15, 88, Błażewicz 18, 32, 43, 70, Kamiński 56, 73, Bakunowicz 60 k, Włodarczyk 67 - T. Śnieżawski 26, Sokolowski 82 k)
• Płomień Turznica - Tęcza Miłomłyn 3:0 (Świgoń 8, 47, Dwórznik 70)
• Unia Susz - Radomniak Radomno 2:0 (Witkowski 78, Staniec 81)
• Czarni Rudzienice - Ossa Biskupiec Pomorski 1:2 (Żurański 88 - Wiśniewski 20, Piceluk 68)
• Warmia Olsztyn - Start Nidzica 0:1 (B. Sobotka 75)
• Grunwald Gierzwałd - Ewingi Zalewo 0:3
• MKS Miłakowo - Olimpia Olsztynek 0:3

dryh, JK

GRUPA 2

1. Olimpia	27	36:14
2. Polonia	23	58:24
3. Ossa	22	28:18
4. Start	20	27:16
5. Unia	20	27:18
6. Drwęca	18	28:17
7. Radomniak	14	16:18
8. Ewingi	14	23:23
9. Czarni	13	18:23
10. Delfin	13	26:22
11. Płomień	13	17:14
12. Grunwald	10	18:28
13. Tęcza	7	13:27
14. Warmia	6	15:34
15. Kormoran	5	12:45
16. Miłakowo	2	14:35

eprasa.pl 56635be1ee

PRZEGRALI, ALE ZDOBYLI PUNKT

PLUSLIGA SIATKARZY\\\ Olsztynianie nie byli faworytem niedzielnego meczu 2. kolejki i faktycznie po dwóch setach przegrywali w Bełchatowie 0:2. Wtedy jednak Indykpol AZS się odrodził, doprowadził do tie-breaka i... zabrakło tylko kropki nad „i".

• PGE Skra Bełchatów – Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (16, 22, -23, -17, 10)
SKRA: Łomacz (1 pkt), Ebadipour (15), Bieniek (10), Atanasijević (18; MVP), Kooy (14), Kłos (9), Piechocki (libero) oraz Schulz, Mitić, Sawicki
INDYKPOL AZS: Jankiewicz (1), Defalco (16), Averill (10), Butryn (23), Andringa (11), Poręba (10), Gruszczyński (libero) oraz Salehi (1), Firlej (1), Król

Skra u siebie gra dużo lepiej niż na wyjazdach, więc to będzie ciężki mecz. Powinniśmy zagrać tak, jak przez większą część pierwszego seta z Resovią, no i spróbujemy napsuć krwi rywalom – mówił przed pierwszym wyjazdowym spotkaniem olsztynian Jan Firlej. No i te oczekiwania rozgrywającego Indykpolu AZS spełniły się.

Zaczęło się od zepsutego ataku Robberta Andringi oraz bloku Karola Kłosa na Toreyu Defalco, po których Skra objęła prowadzenie 2:0 i... już nie oddała go do końca, wygrywając m.in. 9:6, 12:8, ale i tylko 14:13. Przy stanie 15:13 na zagrywkę poszedł Grzegorz Łomacz, no i goście stracili w tym ustawieniu trzy punkty, bo ani Defalco (dwa razy), ani Karol Butryn nie potrafili skończyć akcji na siatce. Indykpol AZS przegrywał więc 13:18, a że za moment stracił jeszcze dwa punkty przy mocnych serwach Mateusza Bieńka (15:21, 15:22), więc można było szykować się na drugiego seta.

A w nim olsztynianie dotrzymywali kroku rywalom do stanu 10:10, kiedy to Dick Kooy zdobył punkt z ataku, po czym dołożył dwa z zagrywki i zrobiło się 13:10 dla bełchatowian. I to wystarczyło, żeby faworyt nie wypuścił szansy z rąk. Gospodarze prowadzili już 23:17, ale – dzięki mocnym serwom Andringi – Indykpol AZS odrobił trochę strat (20:23). Na więcej Skra już nie pozwoliła.

Fot. Mateusz Lewandowski
Olsztynianie wywalczyli jeden punkt

Pozwoliła za to w kolejnych dwóch partiach, choć to stwierdzenie byłoby niesprawiedliwe dla olsztynian, którzy po prostu zaczęli grać lepiej, a w nagrodę w pięknym stylu (25:17 w czwartej partii!) doprowadzili do tie-breaka. Co prawda, decydujący set padł łupem faworyta, ale kibice Indykpolu AZS (i ci obecni w Bełchatowie, i ci przed telewizorami) na pewno nie musieli się wstydzić. Na razie są pierwsze wygrane sety i pierwszy punkt, czas na premierowe zwycięstwo...

W następnej kolejce Indykpol AZS ponownie czeka wyjazdowy mecz w niedzielę: 17 października o godz. 20:30 olsztynianie zmierzą się w Suwałkach ze Ślepskiem.

>> Rewelacją początku sezonu jest GKS, który – po niespodziewanej wygranej z Treflem (3:2) – w drugiej kolejce postarał się o jeszcze większą sensację, ogrywając do zera Resovię! Przypomnijmy: rzeszowianie tydzień wcześniej bez straty seta pokonali w Iławie olsztynian. Kapitalną partię rozegra Jakub Jarosz: atakujący GieKSy zdobył aż 27 pkt, mając 62 proc. skuteczności w ataku. W 5. kolejce (30 października) do Katowic pojedzie Indykpol AZS...

• Inne mecze 2. kolejki: Jastrzębski Węgiel – Stal Nysa 3:0 (18, 20, 20), Projekt Warszawa – Cuprum Lubin 3:1 (-18, 17, 17, 29), Czarni Radom – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (-20, -16, -17), GKS Katowice – Resovia Rzeszów 3:0 (22, 22, 23), Ślepsk Suwałki – LUK Politechnika Lublin 3:0 (19, 16, 22), Trefl Gdańsk – Aluron Warta Zawiercie 1:3 (21, -18, -22, -22). **pes**

PO 2 KOLEJKACH

1. ZAKSA	2-0	6	6:0
2. Jastrzębie	2-0	6	6:1
3. Projekt	2-0	6	6:1
4. Warta	2-0	6	6:2
5. GKS	2-0	5	6:2
6. Skra	2-0	5	6:3
7. Ślepsk	1-1	3	4:3
8. Resovia	1-1	3	3:3
9. Trefl	0-2	1	3:6
10. Indykpol AZS	0-2	1	2:6
11. Cuprum	0-2	0	2:6
12. Politech.	0-2	0	1:6
13. Stal	0-2	0	0:6
14. Czarni	0-2	0	0:6

O PIŁCE

I LIGA\\\ Podczas weekendu rozegrano 12. kolejkę, jednak mecz Stomilu z Podbeskidziem został przełożony na 21 października, bo Krzysztof Bąkowski został powołany do reprezentacji Polski U-19, dlatego olsztynianie rozegrali sparing z ekstraklasową Lechią Gdańsk. A Bąkowski na zgrupowaniu kadry doznał kontuzji i wrócił do Olsztyna.

• Lechia Gdańsk - Stomil Olsztyn 5:0 (3:0)
1:0 - Sezonienko (18), **2:0** - Pietrzak (42), **3:0**, **4:0** - Haydary (44, 57), **5:0** - Diabaté (67)
STOMIL: Syldatk - Szabaciuk (46 Pawlak), Simba Bwanga (53 Remisz), Dampc (68 Czajka), Straus - Zych (78 Banul), Reiman (46 Shibata), Tecław, Wójcik (31 Spychała), Moneta (46 Galach) - Mikita (63 Ciechanowski)

Gospodarze byli zdecydowanie lepsi, a pierwszą bramkę strzelił pochodzący z Ostródy Kacper Sezonienko. Niestety, w pierwszej połowie z powodu urazu stawu skokowego boisko musiał opuścić Filip Wójcik.
- Ciężko ocenić ten sparing - mówi Adrian Stawski, trener Stomilu. - W tygodniu trenowało tylko 14 zawodników oraz junior Michał Bendyk, bo mamy szpital w zespole. Moją drużynę dopadła jakaś wirusówka, która pojawiła się po pucharowym meczu z Sandecją (z tego powodu nie grał wtedy Reiman, a w Katowicach ze składu wypadł Spychała - red.). Dlatego z Lechią nie zagrali Fundambu i Żwir, a kilku innych, m.in. Straus, Szabaciuk i Reiman, pojawili się na boisku tuż po chorobie. Mamy w zespole czterech bramkarzy, a został nam jeden. Całe szczęście, że mecz z Podbeskidziem został przełożony, bo nie miałbym kim grać.
18 października Stomil na wyjeździe zmierzy się z GKS Tychy.

• Wyniki 12. kolejki: Arka Gdynia - Korona Kielce 0:0, GKS Katowice - GKS Tychy 2:2, Zagłębie Sosnowiec - Resovia 0:1, Sandecja Nowy Sącz - Miedź Legnica 1:3, Widzew Łódź - GKS 1962 Jastrzębie 3:1.

PO 12 KOLEJKACH

1. Widzew	29	26:9
2. Korona	25	15:7
3. GKS Tychy	22	13:11
4. Miedź*	21	18:11
5. Arka	20	21:12
6. Sandecja*	19	13:11
7. Podbeskidzie*	18	17:14
8. ŁKS Łódź*	17	15:12
9. Odra*	17	15:14
10. Chrobry*	15	14:10
11. Skra**	12	7:12
12. Resovia*	12	11:13
13. Katowice	11	17:26
14. Zagłębie	10	12:15
15. Górnik*	9	11:17
16. Puszcza*	8	9:19
17. Jastrzębie	7	9:23
18. Stomil*	**7**	**11:18**

* mecz zaległy
** 2 mecze zaległe

III LIGA\\\ W 12. kolejce trzy nasze zespoły zdobyły tylko jeden punkt.

• Znicz Biała Piska – Jagiellonia II Białystok 0:3 (0:0)
0:1 – Wiktoruk (61 k), **0:2** – Karpiński (72 k) **0:3** – Majterek (75 k)

Znicz toczył wyrównane spotkanie z Jagiellonią przez godzinę, choć widoczny był brak Bartosza Giełażyna, który na jednym z treningów doznał kontuzji kostki. Po przerwie Znicz zaczął atakować nieco groźniej - najbliżej zdobycia gola gospodarze byli w 59. min, gdy Marcin Denert z 3 metrów uderzył obok słupka.
W odpowiedzi Jagiellonia wywalczyła rzut karny, gdy Bartosz Bida został sfaulowany przez wychodzącego z bramki Adama Radzikowskiego.
Po kilkunastu minutach sędzia Krzysztof Kapela podyktował dwie kolejne jedenastki. Najpierw uznał, że faulował Marcin Denert, a po chwili Łukasz Kuśnierz. Sfrustrowani przebiegiem meczu gracze z Białej Piskiej w końcówce popełnili w defensywie kilka błędów, które mogły zakończyć się stratą kolejnych goli. Gospodarze mieli pretensje do arbitrów - o ile rzuty karne dla Jagiellonii były ewidentne, o tyle sporne sytuacje w drugim polu karnym Krzysztof Kapela rozstrzygał tylko na korzyść gości. M.in. Znicz domagał się dwóch jedenastek za zagrania rywali ręką.
W środowej serii gier Znicz zagra na wyjeździe ze Świtem.

• ŁKS II Łódź - GKS Wikielec 2:2 (1:0)
1:0 - Dynel (37), **1:1** - Masiak (62), **2:1** - Radzinski (67), **2:2** - Otręba (90)

Szczęśliwy remis gości, którzy punkt uratowali dopiero w 90. minucie. W środę Wikielec ma wolny termin.

• Mamry Giżycko – Unia Skierniewice 1:3 (1:1)
0:1 – Makuch (38), **1:1** – Wiszniewski (41), **1:2**, **1:3** - Sabiłło (73, 75)

Mamry nie potrafią zdobyć pierwszych punktów na swoim boisku. Najgorsze, że gospodarze niemal co mecz powtarzają błędy... W sobotę po raz pierwszy zostali skarceni za niefrasobliwość w 38. min - przed własnych polem karnym niedokładnie piłkę przyjął Adrian Kucharski, ratując sytuację, sfaulował napastnika Unii, za co obejrzał żółtą kartkę, a po chwili goście z rzutu wolnego otworzyli wynik. Mamrom udało się błyskawicznie odpowiedzieć, bo z prawego skrzydła dośrodkował Szymona Łapińskiego, a celną główką do remisu doprowadził Krystian Wiszniewski.
Niestety, po przerwie do siatki trafiali już tylko goście. Katem drużyny znad Niegocina okazał się Kamil Sabiłło. Najpierw wykorzystał kolejny błąd gospodarzy przy wyprowadzeniu piłki, a po chwili popisał się solowym rajdem zakończonym zdobyciem trzeciego gola.
- Nie ma się co czarować, zabrakło nam umiejętności – ocenia trener Przemysław Łapiński.
– Przegraliśmy szósty mecz u siebie, ale jakiś na pewno wygramy. Na razie czeka nas dużo pracy, bo nie przystoi robić takich błędów na tym poziomie. W środę Mamry zagrają na wyjeździe z Polonią Warszawa.
• Inne wyniki: Broń Radom – Wissa Szczuczyn 1:0, Legia II Warszawa - Błonianka Błonie 6:2, Lechia Tomaszów Maz. – Świt Nowy Dwór Maz. 0:3, KS Kutno – Ursus Warszawa 0:0, Pilica Białobrzegi – Polonia Warszawa 1:2, Pelikan Łowicz – Legionovia Legionowo 1:2. **dryh, EM, ŁSZ**

PO 12 KOLEJKACH

1. Legionovia	29	24:13
2. Polonia*	22	22:11
3. Unia	22	23:15
4. Świt*	20	21:13
5. Pilica*	20	22:16
6. Lechia	19	21:16
7. Kutno	19	14:13
8. Legia II*	18	21:14
9. Broń*	16	14:15
10. Pelikan*	15	16:12
11. Jagiellonia II*	15	16:18
12. Wikielec	**14**	**15:18**
13. ŁKS II*	14	18:22
14. Ursus*	13	16:20
15. Znicz	**11**	**17:21**
16. Mamry*	**10**	**11:23**
17. Wissa	8	9:17
18. Sokół*	7	14:20
19. Błonianka*	7	14:31

* mecz mniej

eprasa.pl 56635be1ee

AGATA BARWIŃSKA MISTRZYNIĄ EUROPY!

ŻEGLARSTWO\\\ Kolejny znakomity start Agaty Barwińskiej - w bułgarskiej Warnie reprezentantka SSW MOS Iława wywalczyła mistrzostwo Europy w klasie Laser Radial. Warto przypomnieć, że w zeszłorocznych ME iławianka zdobyła brązowy medal.

Zawodniczka iławskiego klubu zalicza znakomity sezon: w czerwcu wywalczyła trzecie miejsce w zawodach Pucharu Świata, pod koniec września została mistrzynią Polski, a w październiku wygrała mistrzostwa Europy! Ten ostatni tytuł to wielki sukces nie tylko klubu z Iławy, ale całego polskiego żeglarstwa! A na tym może się nie skończyć, ponieważ w grudniu odbędą się jeszcze mistrzostwa świata.

Jednak początek regat w Warnie nie zwiastował późniejszego sukcesu, bo Agata Barwińska pierwsze trzy wyścigi zakończyła na 20., 8. i 13. miejscu. Dopiero od czwartego wyścigu zaczęła stopniowo odrabiała straty. Dość powiedzieć, że w pozostałych siedmiu wyścigach Polka tylko raz finiszowała poza czołową piątką, a dwa wyścigi wygrała. W efekcie wyprzedziła srebrną medalistkę Maximę Jonker (Holandia) aż o 20 punktów.

- Jestem bardzo szczęśliwa ze złotego medalu, ale też bardzo ważne dla mnie jest, że tytuł mistrzowski wywalczyłam w silnowiatrowych warunkach, które nie należą do moich ulubionych. Ale może to się zmieni i od teraz to będą też moje warunki - powiedziała iławianka w rozmowie z żeglarskim portalem pya.org.pl.

- Po zdobyciu w zeszłym roku brązowego medalu nie próżnowałam i nie spoczęłam na laurach. Nie zakwalifikowałam się na igrzyska, ale ten czas poświęciłam na budowanie formy na mistrzostwa świata i Europy.

Fot. Bogee Toth

Agata Barwińska (SSW MOS Iława) do mistrzostwa Polski dołożyła teraz mistrzostwo Europy!

To był rok intensywnej pracy z trenerem Jaredem Westem i całym zespołem. Teraz przede mną dwa tygodnie przerwy na odpoczynek w domu, a potem lecimy do Hiszpanii na kolejne zgrupowanie, by przygotowywać się do grudniowych mistrzostw świata. Będziemy trenować wspólnie z Holenderkami i Australijkami, więc będziemy miały mocną grupę treningową - kończy Agata Barwińska, która w Warnie nie była jedyną przedstawicielką iławskiego klubu, bowiem Wiktoria Gołębiowska zajęła 23. miejsce, a Piotr Malinowski był 73. w klasie Laser Standard (ILCA 7). **zico**

WYNIKI

- **Laser Radial (ILCA 6):** 1. Agata Barwińska (Polska) – 34 pkt; 2. Maxime Jonker (Holandia) – 54; 3. Vasileia Karachaliou (Grecja) – 60.
- **Laser Standard (ILCA 7):** 1. Michael Becket (Wlk. Brytania) – 23 pkt; 2. Filip Jurisic (Chorwacja) – 39; 3. Jonatan Vadnai (Węgry) – 43.

SPRINTEM

SPORTY MOTOROWE\\\ Olsztynianin Zbigniew Staniszewski (Ford Fiesta RX) zajął 3. miejsce w łączonej rundzie mistrzostw Polski, mistrzostw Czech i mistrzostw Europy strefy centralnej, która zakończyła się na Slovakiaring obok Bratysławy. Dzięki temu „Stanik" obronił tytuły mistrza Polski oraz mistrza Europy CEZ, a przy okazji wywalczył również tytuł mistrza Czech. Więcej we wtorek.

TENIS STOŁOWY\\\ W Superlidze niespodziewanej porażki doznali mistrzowie Polski z Działdowa.

- **Wyniki:** Dojlidy Białystok - Dekorglass Działdowo 3:2, Sokołów SA Jarosław - Morliny Ostróda 3:1, KS AZS AWFIS Balta Gdańsk - Dartom Bogoria Grodzisk Maz.3:2, Lotto Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz - Global Pharma Orlicz Suchedniów 3:0, Energa Manekin Toruń - Poltarex Pogoń Lębork 3:0, Polonia Bytom - Olimpia-Unia Grudziądz 3:2, Akademia Zamojska Zamość - Fibrain AZS Politechnika Rzeszów 1:3, Dekorglass - Lotto Polski Cukier Gwiazda 3:1, Dartom Bogoria - Dojlidy 3:0, Jarosław - AZS AWFIS 3:2, Olimpia-Unia - Akademia Zamojska 3:2, Suchedniów - Energa Manekin 1:3, Morliny - Politechnika 1:3, Pogoń - Polonia 0:3.

SUPERLIGA

1. Manekin	17	18:6
2. Dekorglass	**16**	**17:8**
3. Gwiazda	14	16:6
4. Bogoria	12	15:10
5. Jarosław	11	15:11
6. Polonia	10	14:12
7. Dojlidy	10	14:13
8. AZS AWFIS	8	13:14
9. Politechnika	8	12:13
10. Zamość	7	12:15
11. Grudziądz	7	12:16
12. Suchedniów	5	9:16
13. Pogoń	1	3:18
14. Morliny	**0**	**6:18**

KOSZYKÓWKA\\\ W 2. kolejce I ligi kobiet KKS Agapit Olsztyn przegrał z AZS UW Warszawa.

- **AZS UW Warszawa - KKS Agapit Olsztyn 60:53** (12:8, 16:18, 19:11, 13:16)

KKS: Chełchowska 3, Wawrzyniak 13, Giżyńska 17, Woźniak 10, Sztąberska, N. Żukowska 7, Pałasz 1, Daliga 2, Birkos

Pierwsze punkty w meczu zdobyła Ksenia Woźniak, ale było to pierwsze i zarazem ostatnie prowadzenie olsztyńskiego zespołu. Inna sprawa, że w pierwszej kwarcie oba zespoły nie grzeszyły skutecznością,

Fot. Emil Marecki

Joanna Chełchowska (KKS) w Warszawie zdobyła trzy punkty

bo w sumie rzuciły raptem 20 punktów! Skuteczność KKS w tym czasie wyniosła... 16 procent.

W drugiej kwarcie podopieczne trenera Tomasza Sztąberskiego grały już lepiej, ale nie zdołały odrobić strat z pierwszej kwarty. Jednak na przerwę zeszły z jedynie dwupunktową stratą, więc wynik był sprawą otwartą. Niestety, trzecia kwarta należała do AZS UW, który odskoczył na 10 oczek. A że w ostatniej części meczu olsztynianki odrobiły jedynie trzy punkty, więc ze zwycięstwa cieszyły się warszawianki.

W 3. kolejce KKS podejmie w Jezioranach AZS Politechnika Gdańsk.

- **Inne wyniki 2. kolejki:** AZS Politechnika Gdańsk - SMS PZKosz Łomianki 81:52, Grot F&F Automatyka Pabianice - AZS Uniwersytet Gdański 66:59, Mon-Pol Płock - Basket SMS Aleksandrów Łódzki 67:64, AZS UMCS II Lublin - Huragan Wołomin 76:34, Sokołów Podlaski - GTK II Gdynia 79:34.

PO 2 KOLEJKACH

1. Sokołów	4	153:99
2. Pabianice	4	130:106
3. AZS UW	4	140:126
4. AZS UMCS II	3	142:106
5. Politechnika	3	154:132
6. Basket	3	133:127
7. AZS UG	3	135:132
8. KKS	**3**	**125:126**
9. Mon-Pol	3	132:138
10. Huragan	2	94:145
11. GTK II	2	81:143
12. Pruszków*	1	66:76
13. Łomianki*	1	52:81

* mecz mniej

PIŁKA RĘCZNA\\\ W Bartoszycach kobieca młodzieżowa reprezentacja Polski rozegrała dwumecz z Litwą. W piątek był remis 24:24, natomiast w sobotę biało-czerwone wygrały 35:20. Obie drużyny przygotowują się do listopadowych kwalifikacji mistrzostw świata.

* W 4. kolejce Ligi Centralnej Warmia Energa pojechała do Żukowa. Niestety, podopieczni Jarosława Knopika tego wyjazdu miło nie będą wspominać.

- **GKS Żukowo - Warmia Energa Olsztyn 24:22 (10:10)**

WARMIA: Makowski, Kaczmarczyk, Matusiak, Chełmiński 1, Didyk, Stępień, Gruszczyński 1, Klapka 5, Konkel 5, Kopyciński 2, Laskowski, Malewski 5, Reichel 3, Sikorski, Zemełka, Safiejko

Po ubiegłotygodniowym zwycięstwie ze Śląskiem trener Jarosław Knopik był bardzo zadowolony, bo jego zespół przestał popełniać głupie błędy i zagrał zgodnie z oczekiwaniami. Niestety, w Żukowie olsztynianie zaliczyli zimny prysznic. Co prawda pierwsza połowa była wyrównana, ale po przerwie po rzutach Reichela, Konkela i Klapki olsztynianie odskoczyli na trzy trafienia (13:10). W 41. minucie do siatki trafił Gruszczyński i Warmia wygrywała już 16:12, ale potem było już tylko coraz gorzej. W efekcie gospodarze odrobili straty, jednak w 56. min po rzucie Konkela było 22:21 dla gości. Niestety, od tego momentu gole zdobywali już tylko gospodarze...

- Miałem nadzieję, że po przerwie i po kilku naszych bramkach będziemy kontrolowali spotkanie i jakimś cudem dowieziemy zwycięstwo - przyznaje trener Knopik. - Niestety, sami zgotowaliśmy sobie taką końcówkę i w efekcie przegraliśmy wygrany mecze. Cóż, po dobrym występie we Wrocławiu wróciły nasze stare grzechy. W sobotę Warmia Energa zagra w Biskupcu z KPR Legionowo.

- **Inne wyniki 4. kolejki:** Nielba Wągrowiec - MKS Wieluń 29:30 (17:12), Ostrovia Ostrów Wlkp. - Padwa Zamość 24:21 (11:12), AZS-AWF Biała Podlaska - Orlen Upstream SRS Przemyśl 36:25 (16:12), KPR Legionowo - Śląsk Wrocław (zakończył się po oddaniu gazety do druku), Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec - Siódemka-Miedź-Huras Legnica (przełożony na 7.11), MKS Grudziądz - Budnex Stal Gorzów (przełożony na 6.11). **dryh, EM**

PO 4 KOLEJKACH

1. B. Podlaska	12	128:99
2. Ostrovia	12	97:83
3. Legionowo*	9	94:80
4. Żukowo	9	117:113
5. Warmia	**6**	**107:100**
6. Wieluń	6	113:108
7. Przemyśl	5	107:116
8. Legnica*	3	83:84
9. Grudziądz*	3	86:91
10. Nielba	3	112:120
11. Padwa	3	98:106
12. Stal*	3	73:84
13. Zagłębie*	1	90:95
14. Śląsk*	0	82:108

* mecz mniej

eprasa.pl 56635be1ee

W DRUGIEJ KOLEJCE I LIGI KOSZYKAREK KKS AGAPIT OLSZTYN NA WYJEŹDZIE PRZEGRAŁ 53:60 Z AZS UW WARSZAWA

UDANY SPARING PRZED ALBANIĄ

PIŁKA NOŻNA\\\ W eliminacjach do przyszłorocznych mistrzostw świata Polacy zgodnie z planem ograli San Marino. Niestety, pozostali na 3. miejscu w grupie, bo jednocześnie Albania na wyjeździe pokonała Węgry. We wtorek mecz Albania - Polska.

• Polska - San Marino 5:0 (2:0)
1:0 - Świderski (10), **2:0** - Brolli (20 samobójcza), **3:0** - Kędziora (50), **4:0** - Buksa (84), **5:0** - Piątek (90+1)
POLSKA: Fabiański (57 Majecki) - Gumny, Helik, Kędziora - Frankowski (65 Bereszyński), Klich (46 Piątek), Linetty, Kozłowski, Płacheta - Świderski (72 Buksa), Lewandowski (66 Moder)

Ktoś kiedyś napisał - przyznajemy, że trochę złośliwie - iż Polacy awansują do finałów jakiejś ważniej imprezy piłkarskiej, jeśli w grupie eliminacyjnej trafią na San Marino, San Marino, San Marino i... San Marino. Oczywiście mieli wtedy awansować z drugiego miejsca...

Od tego czasu trochę się jednak zmieniło i reprezentacji Polski udało się awansować do mistrzostw świata, ale z grupy już nie wyszła. Pewnie dlatego, że wśród rywali San Marino nie było...

Los chciał, że w obecnych eliminacjach do przyszłorocznego Mundialu znowu trafiliśmy na ambitnych kelnerów, kierowców ciężarówek i urzędników z San Marino. I znowu możemy wyjść z grupy z drugiego miejsca, bo pierwsze jest zarezerwowane dla Anglików. By jednak zakończyć rywalizację tuż za nimi, Polacy musieli w sobotni wieczór najpierw ograć San Marino, po czym ten wynik powtórzyć we wtorek w meczu z Albanią.

O ile wynik wtorkowej konfrontacji jest wielką niewiadomą, o tyle przed sobotnim meczem było tylko jedno pytanie: ile goli strzeli Robert Lewandowski i jego koledzy?

No i festiwal strzelecki zaczął Świderski, po czym goście byli tak mili, że sami sobie piłkę wepchnęli do siatki, natomiast w 29. minucie „Lewy" poradził sobie z dwoma obrońcami i zdobył swojego 73. reprezentacyjnego gola. Niestety, jego radość była krótka, bowiem sędzia odgwizdał faul gwiazdy polskiej reprezentacji.

Fot. Emil Marecki

Reprezentacyjny licznik Łukasza Fabiańskiego zatrzymał się na 57 występach

W sobotni wieczór Polacy od pierwszych minut osiągnęli olbrzymią przewagę, wysoko wygrali, ale mecz ten przejdzie do historii tylko dlatego, że po raz ostatni w biało-czerwonych barwach wystąpił bramkarz Łukasz Fabiański. W 57. minucie - przy aplauzie kilkudziesięciu tysięcy kibiców - Fabiański zszedł z boiska. Minuta zmiany nie była przypadkowa, bowiem był to jego 57. występ w biało-czerwonych barwach.

A co do goli to Lewandowski tym razem musiał obejść się smakiem, natomiast bramkarza rywali pokonał m.in. Buksa i był to jego piąty gol w czwartym meczu w reprezentacji!

Niestety, w tym samym czasie Albania wygrała na wyjeździe z Węgrami, co oznacza, że utrzymała drugie miejsce w grupie, a Węgrzy praktycznie stracili już szansę na wyprzedzenie Polaków i Albańczyków. W tej sytuacji wtorkowy mecz w Tiranie może zadecydować, która z tych reprezentacji zagra w barażach. Jedno jest pewne - porażka przekreśli szanse biało-czerwonych na grę w Mundialu.

• **Inne wyniki grupy I:** Andora - Anglia 0:5, Węgry - Albania 0:1.
• **Pozostałe mecze, 12.10 (wszystkie o godz. 20.45):** Anglia - Węgry, Albania - Polska, San Marino - Andora; 12.11: Anglia - Albania, Andora - Polska, Węgry - San Marino; 15.11: San Marino - Anglia, Polska - Węgry, Albania - Andora.

Grupa I

1. Anglia*	19	23:2
2. Albania	15	11:6
3. Polska	**14**	**24:8**
4. Węgry	10	12:11
5. Andora*	3	4:19
6. San Marino	0	1:29

• mecz więcej

• **Grupa A:** Azerbejdżan - Irlandia 0:3, Luksemburg - Serbia 0:1; **grupa B:** Gruzja - Grecja 0:2, Szwecja - Kosowo 3:0; **grupa C:** Litwa - Bułgaria 3:1, Szwajcaria - Irlandia Północna 2:0; **grupa D:** Kazachstan - Bośnia i Hercegowina 0:2, Finlandia - Ukraina 1:2; **grupa E:** Czechy - Walia 2:2, Estonia - Białoruś 2:0; **grupa F:** Szkocja - Izrael 3:2, Wyspy Owcze - Austria 0:2, Mołdawia - Dania 0:4; **grupa G:** Gibraltar - Czarnogóra 0:3, Łotwa - Holandia 0:1, Turcja - Norwegia 1:1; **grupa H:** Cypr - Chorwacja 0:3, Malta - Słowenia 0:4, Rosja - Słowacja 1:0; **grupa J:** Niemcy - Rumunia 2:1, Islandia - Armenia 1:1, Liechtenstein - Macedonia Północna 0:4. **ARTUR DRYHYNYCZ**

GRUPA A

1. Serbia	14	13:7
2. Portugalia*	13	11:4
3. Luksemburg*	6	5:9
4. Irlandia	5	8:8
5. Azerbejdżan	1	3:12

• mecz mniej

GRUPA B

1. Hiszpania	13	13:5
2. Szwecja*	12	10:3
3. Grecja*	9	7:4
4. Kosowo	4	3:12
5. Gruzja	1	2:11

• mecz mniej

GRUPA C

1. Włochy	14	12:1
2. Szwajcaria*	11	6:1
3. Irlandia Płn.*	5	4:5
4. Bułgaria	5	4:9
5. Litwa	3	4:14

• mecz mniej

GRUPA D

1. Francja	12	8:3
2. Ukraina	8	8:7
3. BiH*	6	7:6
4. Finlandia*	5	5:7
5. Kazachstan	3	5:10

• mecz mniej

GRUPA E

1. Belgia	16	21:4
2. Czechy	8	10:9
3. Walia*	8	7:7
4. Estonia*	4	8:15
5. Białoruś	3	6:17

• mecz mniej

GRUPA F

1. Dania	21	26:0
2. Szkocja	14	12:7
3. Izrael	10	16:14
4. Austria	10	11:13
5. W-y Owcze	4	4:16
6. Mołdawia	1	3:22

GRUPA G

1. Holandia	16	23:6
2. Norwegia	14	13:6
3. Turcja	12	17:14
4. Czarnogóra	11	11:9
5. Łotwa	5	7:11
6. Gibraltar	0	3:28

GRUPA H

1. Chorwacja	16	11:1
2. Rosja	16	11:4
3. Słowenia	10	8:7
4. Słowacja	9	7:6
5. Malta	4	6:15
6. Cypr	4	1:11

GRUPA J

1. Niemcy	18	19:3
2. Macedonia	12	15:6
3. Armenia	12	8:10
4. Rumunia	10	10:8
5. Islandia	5	7:15
6. Liechtenstein	1	2:19

eprasa.pl 56635be1ee